

**Burzliwa zmiana w Radzie Miejskiej w Brzegu Dolnym.
Dawidowicz odwołany, Anna Michalska
nową przewodniczącą **str. 3****

KURIER
TYGODNIK POWIATU
WOŁOWSKIEGO

www.kuriergmin.pl

GMIN

Nr 18 (1774)
Rok XXXVI

Środa,
30 kwietnia 2025

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)



**Seria wypadków:
3 auta w rowach
i poszkodowany
motocyklista
str. 5**



BRZEG DOLNY POŻEGNAŁ KS. PRAŁATA JANA KWASIKA – BUDOWNICZEGO KOŚCIOŁA I SERC



str. 6-7

Fot. Dagmara Zielińska

**Brak ostrzeżenia, chaos
i pytania bez odpowiedzi.
Pożar w Rokicie obnażył
słabość systemu
informacyjnego w Brzegu
Dolnym **str. 4****



Fot. własne

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW

Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222



czynne 7 dni w tygodniu!

**SKUP
ZŁOMU
PĘGÓW**
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale
kolorowe. Odbieramy złom
również swoim transportem,
możemy wystać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36

REKLAMA

ZBIERANE LATAMI, TRAFIĄ DO MIESZKAŃCÓW KU PAMIĘCI NASZYCH PRZODKÓW

**„Wołowskie historie kresowe” – głos pamięci,
który nie może zamilknąć **str. 14****

opracowanie 30.04.2025



Zakład Wodociągowy Związku Gmin Bychowo w Prusicach, informuje że z w dniu 23.04.2025 r. została opublikowana na stronie BIP Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie we Wrocławiu decyzja nr V.RZT.70.11.2025 zatwierdzająca taryfę do zbiorowego zaopatrzenia w wodę dla Gminy Prusice oraz części gmin Wołów, Trzebnica i Żmigród.

Zgodnie z art. 24 f ust 7 ustawy o zbiorowe zaopatrzenie w wodę, taryfa będzie obowiązywała od 01.05.2025 na okres 3 lat.

Wysokość cen i stawek opłat abonamentowych na 36 miesięcy okres obowiązywania taryfy

Lp.	Wyszczególnienie		jednostka	Taryfa nowa w okresie od 1-12 miesiąca		Taryfa nowa w okresie od 13-24 miesiąca		Taryfa nowa w okresie od 25-36 miesiąca	
	Taryfowa grupa odbiorców usług	Rodzaj cen i stawek opłat		Wielkość cen i stawek opłat					
				netto*	brutto	netto*	brutto	netto*	brutto
	Gospodarstwa domowe								
1	Grupa GW p Wodomierz główny faktura w formie papierowej	1) cena wody	zł/m³	5,69	6,15	5,91	6,38	6,10	6,59
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	6,16	6,65	6,40	6,91	6,63	7,16
2	Grupa GW e Wodomierz główny faktura w formie elektronicznej	1) cena wody	zł/m³	5,69	6,15	5,91	6,38	6,10	6,59
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	4,23	4,57	4,39	4,74	4,55	4,91
3	Grupa GL p Wodomierz lokalowy faktura w formie papierowej	1) cena wody	zł/m³	5,69	6,15	5,91	6,38	6,10	6,59
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	5,07	5,48	5,27	5,69	5,47	5,91
4	Grupa GL e Wodomierz lokalowy faktura w formie elektronicznej	1) cena wody	zł/m³	5,69	6,15	5,91	6,38	6,10	6,59
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	3,26	3,52	3,39	3,66	3,51	3,79
	Pozostali odbiorcy								
5	Grupa PW p Wodomierz główny faktura w formie papierowej	1) cena wody	zł/m³	5,97	6,45	6,24	6,74	6,43	6,94
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	7,19	7,77	7,47	8,07	7,73	8,35
6	Grupa PW e Wodomierz główny faktura w formie elektronicznej	1) cena wody	zł/m³	5,97	6,45	6,24	6,74	6,43	6,94
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	5,14	5,55	5,33	5,76	5,52	5,96
7	Grupa R Ryczałt faktura w formie elektronicznej	1) cena wody	zł/m³	5,92	6,39	6,25	6,75	6,28	6,78
		2) stawka opłaty abonamentowej	zł/szt./m-c	2,67	2,88	2,76	2,98	2,85	3,08
8	Grupa S (p.poż)	1) cena wody	zł/m³	5,98	6,46	6,27	6,77	6,29	6,79
		2) stawka opłaty abonamentowej dla Gmin: Prusice, Trzebnica, Wołów, Żmigród	zł/szt./m-c	10,00	10,80	10,00	10,80	10,00	10,80

PROMOCJA!
KUP ROBOTA KOSZĄCEGO STIHL iMOW®
WRAZ Z INSTALACJĄ I OTRZYMAJ
NAWET DO 1 750 PLN* ZWROTU

Przyjmowanie zgłoszeń do promocji od 15.03. 2025 r. do 30.09.2025 r.
lub do wyczerpania puli zwrotów.
* Dotyczy wybranych urządzeń.

Regulamin i wykaz urządzeń objętych promocją na WWW.IMOW.PL

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 33
56-100 Wołów
tel. 530 543 005

CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%

Miliony dla akcjonariuszy PCC Rokita – znamy szczegóły dywidendy!

PCC Rokita podjęła decyzję o podziale zysku netto za 2024 rok. Akcjonariusze spółki otrzymają dywidendę w wysokości 5,05 zł na akcję, a pozostała część zysku zasili kapitał zapasowy. Termin wypłaty świadczenia ustalono na 8 maja 2025 roku.

PCC Rokita opublikowała decyzję dotyczącą podziału zysku netto za rok 2024. Zysk netto spółki za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 roku wyniósł 115 809 140,39 zł i zostanie podzielony w następujący sposób:

Kwota 100 259 165,00 zł zostanie przeznaczona na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy spółki. Oznacza to wypłatę w wysokości **5,05 zł na jedną akcję**, proporcjonalnie do liczby posiadanych walorów.

Kwota 15 549 975,39 zł zasili kapitał zapasowy spółki, z zastrzeżeniem, że środki te

mogą w przyszłości zostać przeznaczone na wypłatę kolejnych dywidend.

Spółka wskazała, że **dzień dywidendy** ustalono na **5 maja 2025 r.**, natomiast **termin wypłaty dywidendy** przypada na **8 maja 2025 r.**

Wypłatą dywidendy objęte są wszystkie akcje spółki, których liczba wynosi **19 853 300 sztuk**.

W liście skierowanym do akcjonariuszy zarząd PCC Rokita podkreślił, że **w większości segmentów odnotowano poprawę wyników EBITDA** w porównaniu z rokiem 2023, z wyjątkiem segmentu Chloropochodne. Największy wzrost wartości zysku EBITDA względem poprzedniego roku wypracował segment Poliuretany, który korzystał z rosnącego popytu w branży budowlanej i motoryzacyjnej.

Zarząd zaznaczył również, że **spadek wyników w segmen-**

cie Chloropochodne miał największy negatywny wpływ na wyniki całej grupy rok do roku. Słabsze rezultaty w tym obszarze były wynikiem spadku cen produktów chlorochemicznych na rynku europejskim oraz rosnącej konkurencji azjatyckiej.

Mimo tych trudności, spółka zachowuje stabilną sytuację finansową i kontynuuje strategię regularnej wypłaty dywidendy, co czyni ją atrakcyjną dla inwestorów preferujących firmy o polityce dywidendowej.

PCC Rokita od lat uchodzi za spółkę prowadzącą stabilną i przewidywalną politykę dywidendową. Regularne dzielenie się zyskiem z akcjonariuszami jest jednym z elementów budowania wartości firmy na rynku kapitałowym. Dzięki temu spółka cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno inwestorów indywidualnych, jak i instytucjonalnych.

źródło: wnp.

RADNI STRACILI ZAUFANIE DO PRZEWODNICZĄCEGO

Burzliwa zmiana w Radzie Miejskiej w Brzegu Dolnym. Dawidowicz odwołany, Anna Michalska nową przewodniczącą

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym doszło do zamieszania proceduralnego, które o mały włos nie unieważniło obrad. Radni odwołali przewodniczącego Mirosława Dawidowicza, zarzucając mu brak kontroli nad sesjami oraz utrudnianie prac Rady. Na jego miejsce wybrano Annę Michalską, która zapowiada nową jakość i współpracę ponad podziałami.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym doszło do niecodziennej, a zarazem bardzo poważnej sytuacji. Radni głosowali nad odwołaniem przewodniczącego Mirosława Dawidowicza. Po głosowaniu prawniczka obsługująca sesję przekazała radnym błędną informację, że przewodniczący **nie został odwołany (7 głosów „za”, 6 przeciw, 1 nieważny)** przez co sesję prowadzono dalej w przekonaniu, że Dawidowicz wciąż pełni swoją funkcję. Dopiero po ponad godzinie zorientowano się, że głosy zostały źle zinterpretowane. Na obecnych 14 radnych i oddanych głosach, ich rozkład wskazał, że ten został odwołany. Potrzebna była większość głosujących na sali. To dopiero ustalili radni na koniec obrad i wznowili posiedzenie,



Fot. Prywatne

sprostowali błąd i przystąpili do kolejnych czynności. W efekcie, nową przewodniczącą Rady Miejskiej została wybrana **Anna Michalska**. Na obecnych i głosujących 12 radnych, 7 głosów było „za”, 2 nieważne i 3 przeciw.

Dlaczego radni odwołali Mirosława Dawidowicza?

Decyzja o odwołaniu Mirosława Dawidowicza nie była przypadkowa ani nagła. Radni zarzucali mu, że: **nie panował nad obradami**, zwłaszcza wtedy, gdy burmistrz Brzegu Dolnego w obraźliwy sposób komentował radne, wytykając im błędy z przeszłości, **nie współpracował z Radą** podczas wyjaśniania wątpliwości dotyczących prawidłowości ślubowania burmistrza Ireneusza

Fury, **utrudniał prace Rady**, gdy radni próbowali rzetelnie wyjaśnić kwestie formalne związane z odpowiedzialnością za przebieg sesji i procedury ślubowania.

Radni, jak argumentowała m.in. radna **Maria Wabińska**, czuli się za te sytuacje współodpowiedzialni i chcieli je transparentnie wyjaśnić. Zdaniem wielu z nich, Mirosław Dawidowicz **nie pomagał**, a wręcz **przeszkadzał w pracy**. W rezultacie, radni **stracili do niego zaufanie**.

Odpowiadając na te zarzuty, Mirosław Dawidowicz tłumaczył, że **opuścił klub radnych DiS**, ponieważ nie mógł już patrzeć, jak część radnych „nie może pogodzić się ze zmianą burmistrza”. Twierdził, że nie utrudniał żadnych działań, a jego jedyną

intencją było „**dobro gminy**” i szybkie zamknięcie sporu wokół ślubowania. Powoływał się na odpowiedź z urzędu wojewódzkiego, która jego zdaniem zamykała sprawę. W trakcie sesji Dawidowicz odniósł się też do kwestii finansowych — **wskazując kwoty wynagrodzeń i nagród urzędników**, które, jak sugerował, były zbyt wysokie za poprzedniego burmistrza. Jednak obecna na sali **skarbniczka gminy** Anna Gawarecka-Siewruk natychmiast zakwestionowała te wyliczenia, podając, że kwoty zostały **podane błędnie i bez kontekstu**.

Szczęśliwe zakończenie i nowa przewodnicząca

Ostatecznie, mimo zamieszania proceduralnego, Rada Miejska opanowała sytuację i wybrała nową przewodniczącą — **Annę Michalską**.

- Wczoraj Rada Miejska podjęła decyzję o zmianie na stanowisku Przewodniczą-

cego. Dziękuję za okazane mi zaufanie – zdaję sobie sprawę, że to ogromna odpowiedzialność, szczególnie w sytuacji, gdy w Radzie wciąż brakuje pełnej spójności i jedności - komentuje nowa przewodnicząca i jasno zadeklarowała, że jej celem nie jest kontynuowanie podziałów, lecz ich przezwyciężenie. Anna Michalska zapowiedziała działania na rzecz: większego **szacunku i dialogu** w Radzie, **aktywniejszego kontaktu z mieszkańcami** poprzez harmonogram dyżurów radnych w Urzędzie i rozwój portalu „Głos Dolnobrzeskiej Rady” na Facebooku, budowy **nowej jakości pracy Rady**, opartej na współpracy ponad podziałami i trosce o dobro wspólnoty.

- Wiem, że każdemu z nas – niezależnie od poglądów – zależy na rozwoju miasta. Dlatego chcę zamknąć to, co dzieliło nas w ostatnich miesiącach, grubą kreską i otworzyć nowy rozdział - komentuje przewodnicząca Rady.

Po sesji Anna Michalska otrzymała od burmistrza deklarację chęci współpracy, co daje nadzieję na bardziej konstruktywny etap w pracy samorządu Brzegu Dolnego.

mr

Dom Pogrzebowy Memento Mori

**Żmigród ul. Sportowa 14
Biuro: Wołów ul. Gajowa 6**

Świadczymy kompleksowe usługi:

- profesjonalne przygotowanie oraz obsługa ceremonii pogrzebowych
- bezpłatna i nowoczesna sala pożegnań
- całodobowa chłodnia
- kremacje i ekshumacje
- krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- pomniki i grobowce, opieka nad grobami

Telefon całodobowy: 573 006 222 lub 573 006 223



RAUSZWOŁÓW

**JEDYNA POLSKA RESTAURACJA
W MIEŚCIE !**

**NAJSTARSZA RESTAURACJA W OKOLICY
- MIEJSCE Z HISTORIĄ!**

Autentyczne polskie smaki – pierogi, schabowy, żurek - klasyczne dania które smakują jak w domu
Organizacja uroczystości w polskim stylu – wesela, urodziny, spotkania firmowe!

Znajdziesz nas w: Rynek 34, 56-100 Wołów
Rezerwacje: 71 389 25 06

POLSKA KUCHNIA, POLSKA TRADYCJA!

REKLAMA

REKLAMA

TO „KURIER GMIN” JAKO PIERWSZY INFORMOWAŁ O POŻARZE, BĘDĄC NA MIEJSCU I W KONTAKCIE ZE SŁUŻBAMI

Brak ostrzeżenia, chaos i pytania bez odpowiedzi. Pożar w Rokicie obnażył słabość systemu informacyjnego w Brzegu Dolnym

Pożar na terenie PCC Rokita SA, do którego doszło w wielkanocny poranek, wywołał nie tylko niepokój mieszkańców, ale również burzliwą dyskusję o funkcjonowaniu systemu ostrzegania i komunikacji kryzysowej w gminie Brzeg Dolny.

Podczas gdy służby zalecały zamykanie okien, a ciemne kłęby dymu niepokoiły mieszkańców, ze strony gminy **nie padł żaden oficjalny komunikat.**

To właśnie **Kurier Gmin** jako pierwszy podał informację o zdarzeniu, będąc na miejscu pożaru oraz w stałym kontakcie ze służbami ratunkowymi. Na podstawie ich rekomendacji przekazaliśmy mieszkańcom zalecenie zamknięcia okien i zachowania ostrożności.

Tymczasem system komunikacji lokalnej — w tym wiadomości SMS, megafony oraz portal informacyjny miasta — **zawiódł całkowicie.**

Radni pytają, burmistrz unika odpowiedzi

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radna Anna Michalska oraz radny Rafał Jastrzębski nie szczędzili burmistrzowi Ireneuszowi Furze trudnych pytań.

Radna Michalska, przewodnicząca Rady, zwróciła uwagę na całkowity brak reakcji systemu ostrzegania:

„Podczas ostatniego pożaru w Rokicie nie zadziałał w mieście żaden system ostrzegania — ani SMS-y, ani megafony, ani portal informacyjny miasta. Mieszkańcy byli zdezorientowani i przerażeni widząc ciemne kłęby dymu. Dlaczego zawiódła komunikacja? Dlaczego nie podjęto żadnych działań, by uspokoić mieszkańców i zapewnić ich, że są bezpieczni? Czy gmina posiada procedury na wypadek takich zagrożeń? Jeśli tak — dlaczego nie zostały wdrożone?”

Burmistrz Ireneusz Fura próbował tłumaczyć sytuację, informując, że pozostawał w kontakcie z pracownikiem Biura Bezpieczeństwa i wiedział o mo-



W dobie zmian klimatu, zalecania mieszkańcom wymiany „kopciuchów”, dawania im kar za palenie „byłe czym”, czarny dym z płonących chemikaliów unoszący się nad Gminą zarządzającą nią nie zmartwił? A mieszkańców nikt nie przeprosił.

nitingu prowadzonym przez wojewódzką straż chemiczną:

„Wydałem polecenie przygotowania SMS-a informującego o braku zagrożenia życia i zdrowia, ale osiem minut później akcja została zakończona. Owszem, wypadałoby wysłać takiego SMS-a mieszkańcom, tylko — przypominam — są warunki, jakie są.”

Radny Rafał Jastrzębski ostro zareagował na te tłumaczenia:

„Jest 8:22, Wielkanoc, pan zaczyna się szykować do śniadania i wie pan, że nic się nie dzieje, a w gminie jest blisko 16 tysięcy mieszkańców... i taka procedura?”

Radny podkreślił, że niezależnie od tego, czy akcja została zakończona, mieszkańcy **powinni otrzymać komunikat.** Niestety, zamiast merytorycznej odpowiedzi, burmistrz Fura odnosił się do sytuacji sprzed

kilku lat, krytykując poprzednie władze i radnego Jastrzębskiego, deprecjonując w ten sposób aktualne problemy. Ostatecznie stwierdził:

„Taki był stan faktyczny.”
Na co radny odpowiedział:
„Przykro, że pan bagatelizuje tę sprawę. Procedury powinny być żelazne. Pan wiedział i jadł smacznie śniadanie, a reszta mieszkańców nic nie wiedziała.”

System SISMS — czy faktycznie działa?

SISMS to ogólnopolski system komunikacji lokalnej, umożliwiający szybkie przekazywanie informacji za pomocą aplikacji BLISKO, e-maila oraz SMS-ów.

Każdy mieszkaniec, który chce otrzymywać takie komunikaty, musi zarejestrować się pod adresem: <https://rejestracja.sisms.pl/> i pobrać aplikację BLISKO. Ważne jest również, aby upewnić się, że podany w systemie adres zamieszkania jest aktualny.

Dotychczasowe wiadomości SMS od gminy dotyczyły głównie akcji poboru krwi, ostrzeżeń przed fałszywymi SMS-ami, prób oszustw internetowych oraz awarii sieci wodociągowej.

Jeżeli te tematy uznaje się za ważniejsze niż szybka informacja o zagrożeniu zdrowia i życia — to naprawdę pozostaje nam tylko zamilknąć.

Komentarz redakcji Kuriera Gmin

Przypominamy raz jeszcze: to **Kurier Gmin** jako pierwszy informował o pożarze w Rokicie, będąc na miejscu zdarzenia i współpracując ze służbami oraz przekazywał wiadomości mieszkańcom, którzy Nas pytali co się dzieje w mieście?

To my przekazaliśmy mieszkańcom zalecenie zamknięcia okien, zanim jakiekolwiek informacje pojawiły się w oficjalnych kanałach.

W sytuacjach kryzysowych czas reakcji i komunikacja są kluczowe. **Władze powinny bezwzględnie działać zgodnie z przygotowanymi procedurami**, niezależnie od osobistych ocen sytuacji czy świątecznego charakteru dnia.

Mieszkańcy zasługują na pełną, natychmiastową i rzetelną informację. Mamy nadzieję, że doświadczenia z ostatnich wydarzeń skłonią odpowiedzialne osoby do poważnych zmian w organizacji systemu ostrzegania w gminie Brzeg Dolny. **iis**

Sławomir Mentzen odwiedzi Wołów 1 maja

1 maja, o godzinie 11.00, do Wołowa przyjedzie Sławomir Mentzen – kandydat Konfederacji na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To już drugi kandydat ubiegający się o najwyższy urząd w państwie, który w ostatnim czasie odwiedzi nasz powiat.

Mentzen to jeden z liderów Konfederacji, znany z wyrazistych poglądów wolnorynkowych, sprzeciwu wobec nadmiernej ingerencji państwa oraz krytyki Unii Europejskiej. Z wykształcenia doktor nauk ekonomicznych i doradca podatkowy, aktywnie



działa w mediach społecznościowych, gdzie gromadzi setki tysięcy obserwujących.

Podczas wizyty w Wołowie kandydat spotka się z mieszkańcami na rynku, by przedstawić swój program prezydencki, w którym kładzie nacisk na obniżenie podatków, obronę suwerenności Polski oraz uproszczenie.

mr



Darmowa chłodnia i kaplica

Telefon całodobowy:
71 389 13 13

56-100 Wołów, ul. Panieńska 1

Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

Seria wypadków: 3 auta w rowach i poszkodowany motocyklista

Minione dni w naszym powiecie upłynęły pod znakiem niebezpiecznych zdarzeń drogowych. Strażacy mieli pełne ręce roboty, interweniując przy kilku groźnych wypadkach, do których doszło mimo pozornie sprzyjających warunków pogodowych.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie 25 kwietnia o godzinie 13:46. Na łuku drogi w Ratajach kierowca osobówki nie dostosował prędkości, co zakończyło się dachowaniem przez rów i lądowaniem auta na boku. – Po przyjeździe na miejsce zastaliśmy dwie osoby przytomne i komunikatywne. Odmówiły one naszej pomocy, ale zostały zbadane przez Ratowników Medycznych – relacjonuje st. kpt. Daniel Lisiecki, Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie. Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku i postawili pojazd na koła.

Tego samego dnia, w drodze powrotnej z poprzedniej akcji, zastępy natrafiły na kolejne zdarzenie w miejscowości Kłopotówka. Osobówka leżała w rowie, tym razem na dachu. Kierowca znajdował się już poza pojazdem, był przytomny, ale doznał lekkich obrażeń. Udzielono mu pierwszej pomocy na miejscu i przekazano pod opiekę ratownikom medycznym. – Jego stan był na tyle dobry, że nie było potrzeby transportu do szpitala – dodaje strażak.



Dwa dni później, 27 kwietnia o godzinie 14:39, strażacy zostali wezwani do kolejnego groźnego zdarzenia – tym razem na ulicę Puka w Brzegu Dolnym, na skrzyżowanie z Alejami Jerozolimskimi. W wyniku zderzenia busa z motocyklem ucierpiał motocyklista. – Był przytomny, ale doznał obrażeń. Zabezpieczyliśmy jego kręgosłup, opatrzyliśmy rany i udzieliliśmy wsparcia psychicznego do czasu przyjazdu karetki – mówi st. kpt. Lisiecki. Mężczyzna został przetranspor-

towany do szpitala. Na jezdnię wylały się płyny eksploatacyjne, które strażacy usunęli przy pomocy sorbentu.

Niespełna trzy godziny później, około 17:50, zastępy zostały zadysponowane do kolejnego dachowania, tym razem na trasie pomiędzy Krańskiem a Wałami. Samochodem podróżowały trzy osoby, z których żadna nie odniosła obrażeń. Kierowca, niestety, zbiegł w nieznanym kierunku z miejsca zdarzenia przed przybyciem służb.



Dachowanie w okolicy miejscowości Wały.

Dowódca JRG Wołów zwraca uwagę, że mimo pięknej pogody zagrożenie na drogach wcale nie maleje. – Warunki pogodowe, choć wydają się idealne, często usypiają czujność kierowców. Słońce może oślepić, a ruch na drogach zwiększają piesi i rowerzyści, którzy stanowią dodatkowe wyzwanie dla zmotoryzowa-

nych – ostrzega st. kpt. Daniel Lisiecki.

Strażacy apelują do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w okresie wiosennym, kiedy intensywny ruch i zmienne warunki mogą niespodziewanie prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. **dz**

Awans! SPS Modeko Brzeg Dolny w II lidze siatkówki

To historyczny moment dla siatkówki w Brzegu Dolnym! Zespół SPS Modeko Brzeg Dolny wywalczył awans do II ligi, zapisując się na kartach sportowej historii miasta. W decydującym meczu turnieju barażowego w Radomsku dolnobreżanie po emocjonującym pięciosetowym starciu ulegli gospodarzom - Volleyowi Radomsko 2:3 (13:25, 25:23, 25:16, 23:25, 12:15). Mimo tej jednej porażki, drużyna SPS Modeko zajęła drugie miejsce w turnieju, co dało im upragniony awans.



Po zakończeniu zmagania zawodnicy nie kryli emocji: – Weekend pełen wrażeń już za nami. Wracamy do domów, wioząc ze sobą awans do II ligi! (...) Więcej informacji podamy wkrótce. A teraz czas na regenerację przed kolejnymi zmaganiemami w nowym sezonie – podsumowali sportowcy.

Awans do II ligi to nie tylko większy prestiż, ale i ogromne wyzwanie. Drużyna z Brzegu Dolnego będzie teraz rywalizować na poziomie ogólnopolskim, mierząc się z zespołami z całego kraju. Wyższa klasa rozgrywkowa to również nowe obowiązki – wymagania sportowe, większa intensywność treningów, wyjazdy na dalsze mecze oraz wzrost zainteresowania ze strony kibiców i sponsorów. Dla zawodników oznacza to szansę na rozwój sportowej kariery, a dla miasta – promocję na sportowej mapie Polski.

Drużyna udowodniła, że pasją, zaangażowaniem i determinacją prowadzi do sukcesu. Gratulujemy SPS Modeko Brzeg Dolny i trzymamy kciuki za kolejne zwycięstwa już w II lidze! **ziela**

Brzeg Dolny pożegnał ks. prałata – budowniczego kościoła

Tłumy mieszkańców Brzegu Dolnego, duchowni z diecezji i spoza niej, delegacje, samorządowcy, sztandary, rodzina oraz przyjaciele – wszyscy zebrali się, by oddać ostatni hołd śp. księdzu prałatowi Janowi Kwasikowi. To pożegnanie nie tylko kapłana, ale też człowieka, który przez cztery dekady był duchowym przewodnikiem, budowniczym kościoła Chrystusa Króla na osiedlu Warzyń i Honorowym Obywatelom Brzegu Dolnego.

Wypełniony wiernymi kościół oraz plac przed świątynią świadczyły o tym, jak wielu ludzi dotknęło jego życie. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. prałat Eugeniusz Kuźmicki – przyjaciel zmarłego, emerytowany proboszcz i dziekan wołowski. Homilię wygłosił ks. dziekan Jacek Włostowski, a liturgia, pełna skupienia i zadumy, przeniknięta była poczuciem straty, ale i wdzięczności.

Z serca płynęły pożegnania. Wzruszające słowa w imieniu rodziny wypowiedziała bratowa ks. Kwasika, przywołując osobiste wspomnienia. – Dziś pozostała nam po Tobie wieczna pamięć i modlitwa... – mówiła.

Zmarłego proboszcza żegnał także burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura. W jego słowach brzmiała duma i uznanie – za duchową siłę, zaangażowanie w życie parafii i całej gminy:

– Oddajemy hołd jego niezłomnej wierze, jego oddaniu ludziom, jego mądrości, jego wielkiemu sercu... – podkreślał.

Wspomnienia dopełnili także m.in. były burmistrz Aleksander Marek Skorupa, członkowie Rady Parafialnej, Związku Sybiraków oraz przedstawiciele wspólnot, które przez lata współtworzył. Obecna była też delegacja z powiatu: Beata Gryga, wicestarosta, Rafał Zając, przewodniczący Rady Powiatu i Jarosław Iskra, wiceprzewodniczący, którzy reprezentowali radnych z każdej gminy, z Wołowa, Brzegu Dolnego i Wińska.

Budowa świątyni Chrystusa Króla była jednym z jego największych dzieł – nie tylko w sensie



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska

architektonicznym, ale przede wszystkim duchowym. Kościół stał się miejscem spotkań, modlitwy, poczucia wspólnoty. Dziś

to miejsce – wypełnione żałobą – nadal promieniowało tym, co stworzył i pozostawił po sobie: jednością i pokojem.

Choć odszedł, jego obecność nadal będzie odczuwalna – w murach kościoła, w sercach wiernych, w historii miasta. Bo

prawdziwi budowniczowie – ci, którzy stawiają mosty między ludźmi – nie odchodzą na zawsze. **dz**

Żegnania Jana Kwasika Wiosna i serce



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



Fot. Dagmara Zielińska



**PIRAMIDA
MEBLE**

od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl

kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie

łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki

ul. Polna 5
56-100, Wołów

tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06

Czy Wołów rzeczywiście powstał w 1285 roku?

Podczas konferencji historycznej „Piastowska tożsamość Ziemi Wołowskiej”, zorganizowanej w ramach obchodów 740-lecia nadania Wołowowi praw miejskich, jednym z tematów budzących żywe zainteresowanie uczestników była data lokacji miasta. W panelu poświęconym początkom Wołowa dyskutowano nad tym, kiedy powstał wołowski zamek i jak wyglądała organizacja miasta.

Nastoletni założyciel Wołowa

Lokacja Wołowa w 1285 roku była decyzją bardzo młodego, lecz doświadczonego przez los księcia. Przemko Ścinawski, najmłodszy syn Konrada I Głogowskiego, stracił ojca jako kilkuletnie dziecko. Wychowywany pod opieką starszego brata, Henryka III, dorastał w cieniu politycznych napięć rozdzierających Śląsk i Wielkopolskę. Gdy w 1281 roku objął samodzielne rządy w księstwie ścinawskim, miał zaledwie kilkanaście lat. Szybko jednak udowodnił, że ma wizję i wiedzę. Jednym z jego pierwszych śmiałych czynów było nadanie praw miejskich m.in. Wołowowi - najprawdopodobniej nie miał wówczas jeszcze dwudziestu lat.

Kilka lat później Przemko zginął w bitwie pod Siewierzem. Była to jedna z potyczek, jakie w ówczesnej rozbitej na dzielnice Polsce toczono o władzę. Żył krótko, lecz intensywnie – w chwili śmierci miał zaledwie 19 do 25 lat. Choć los nie dał mu czasu na długie panowanie, jego decyzja sprzed wieków na zawsze wpisała się w historię ziemi wołowskiej. Wołów zawdzięcza swoje miejskie początki właśnie jemu – młodemu księciu z wizją, który został pochowany w klasztorze cystersów w Lubiążu.

II. Miasto otoczone mokradłami i stawami. Lokacja na „surowym korzeniu”.

Wołów nie powstał w pustce. Jego lokacja w 1285 roku była decyzją dobrze przemyślaną, opartą na uwarunkowaniach geograficznych, komunikacyjnych i obronnych. Miasto ulokowano na łagodnym wzniesieniu, w dolinie rzeki Juszy, w otoczeniu naturalnych mokradeł, rozlewisk i stawów. Elementy te utrudniały



dostęp od zewnątrz i tworzyły naturalne warunki obronne, nieocenione w czasach, gdy bezpieczeństwo było jednym z warunków przetrwania ośrodka. Nieprzypadkowo nowy organizm miejski powstał w miejscu, które już wcześniej wykorzystywano osadniczo. Co więcej, bardzo prawdopodobne jest, że w bezpośrednim sąsiedztwie znajdowała się wówczas książęca strażnica lub wczesna forma przyszłego zamku, który w kolejnych dziesięcioleciach stał się centrum władzy książęcej. Wielokrotnie

rozbudowywany i przebudowywany przetrwał do dzisiaj.

Miasto zaplanowano zgodnie z regułami prawa magdeburskiego: z centralnym rynkiem i promieniście rozchodzącą się siatką ulic. Ten średniowieczny układ urbanistyczny stanowi dzisiaj żywe świadectwo przemyślanej lokacji sprzed ponad siedmiu wieków. Wołów od samego początku był miastem uporządkowanym, funkcjonalnym i – co istotne – przygotowanym do pełnienia roli lokalnego centrum administracyjnego i gospodar-

czego. Wołów został założony „na surowym korzeniu”, co oznacza, że był planowany i tworzony od podstaw. A wznosili je osadnicy, przybywający głównie z Niemiec. Germańskie imię Dietricha – pierwszego wójty Wołowa potwierdza, że pierwsi lokatorzy wywodzili się z kręgu kultury zachodnioeuropejskiej. Przywieźli oni nowoczesne jak na owe czasy rozwiązania: trójpółkę, pługi z odkładnicą, młyny wodne oraz zasady prawa miejskiego. Wójt, zwany też zasadzą, był kluczową postacią w procesie lokacyjnym.

Organizował pierwszych osadników, wytyczał układ ulic, rynku i parcel, a także podpisywał w imieniu mieszczan dokument lokacyjny. Funkcja ta była dziedziczna i wiązała się z licznymi przywilejami, takimi jak prawo do poboru czynszów, prowadzenia młyna czy sklepów.

Prawo magdeburskie, które wcielono w Wołowie, dawało mieszkańcom osobistą wolność, prawo dziedzicznej własności parceli i samorząd sądowy. Układ miasta musiał być przemyślany: rynek pośrodku, przecinające się pod kątem prostym ulice, kościół, ratusz i kwartałne rozdziały dla rzemieślników poszczególnych profesji. Wołów, podobnie jak inne śląskie miasta lokowane w XIII wieku, był częścią wielkiej fali kolonizacji na prawie niemieckim. Był to czas dynamicznych przemian społecznych, gospodarczych i przestrzennych, które ukształtowały Średniowieczną Polskę. Choć akt lokacyjny Wołowa zaginął, jego duch przetrwał w strukturze miasta i pamięci historycznej jego mieszkańców.

IV. Wołów nie powstał w 1285 roku? Zaginiony dokument i zagadka sprzed wieków.

Lokacja miasta Wołowa nastąpiła najprawdopodobniej około 1285 roku. Nie można jednak wykluczyć, że proces lokacyjny miał miejsce nieco później, lecz z pewnością nie później niż w 1288 roku. W tym bowiem roku – także na zasadzie prawa niemieckiego – Przemko Ścinawski wystawił dokument lokacyjny dla pobliskiej wsi Stary Wołów. Wśród świadków tego dokumentu pojawia się wójt wołowski Dietrich, co nie pozostawia wątpliwości, że Wołów musiał już istnieć.

Niestety, oryginalny akt lokacyjny Wołowa nie zachował się do naszych czasów. Wiadomo o jego istnieniu z pisma księcia Henryka III Głogowskiego, który po objęciu władzy nad Wołowem wystawił w 1292 roku dokument odnawiający prawa miejskie i potwierdzający nadania dla wójty Trudwina. W dokumencie tym zaznaczono wyraźnie, że poprzedni dokument zaginął prawdopodobnie wskutek niedbalstwa „poprzedniego lub pierwszego wójty”. Bardzo możliwe, że chodzi o Dietricha pierwszego znanego wójty Wołowa.

Rafał Zajac

Pół wieku razem. Brzeg Dolny świętuje Złote Gody

Siedem par małżeńskich z Brzegu Dolnego świętowało wyjątkowy jubileusz 50-lecia wspólnego życia. Z tej okazji, podczas uroczystości w sali kawiarnianej Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury, odebrali medale przyznane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Odnaczenia wręczył burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura.

Wśród wyróżnionych par znaleźli się:

- Anna i Kazimierz Czuprynowie,
- Halina i Zbigniew Drabikowie,
- Danuta i Jan Olchowcie,
- Anna i Henryk Orłowskie,
- Maria i Zbigniew Perkowie,
- Elżbieta i Jan Ringartowie,
- Władysław i Franciszek Szkułdarkowie.

Uroczystość zgromadziła jubilatów oraz ich najbliższych, tworząc atmosferę pełną wzruszeń, radości i wspomnień.

Gratulujemy wszystkim parom tego pięknego jubileuszu i życzymy kolejnych lat przepięknych zdrowiem, miłością oraz wzajemnym wsparciem!

mr



Gola Wąsoska - Wąsosz
www.zuleko.pl

CZYNNE 7.00 - 15.00

produkuje:

- więźba dachowa
- łąty
- kontrłaty
- boazeria
- tarcica
- deska podrynnowa sucha - heblowana
- opał
- place zabaw (certyfikaty)

tel. 609 679 930, 693 279 497 e-mail: zuleko@gmail.com

eprasa.pl 980f69f9a2

Maja Gwóźdź Indywidualną Mistrzynią Europy w Taekwon-do

Maja Gwóźdź, zawodniczka klubu Avasatare – Taekwondo Boks Brzeg Dolny, wyruszyła do Bośni i Hercegowiny, by reprezentować Polskę podczas Mistrzostw Europy Taekwon-do ITF. To prestiżowe wydarzenie sportowe gromadzi najlepszych zawodników z całego kontynentu, a wśród nich znalazła się również nasza lokalna mistrzyni.

Maja nie tylko godnie reprezentowała Polskę i Brzeg Dolny, ale osiągnęła wielki sukces – zdobyła złoty medal i została Indywidualną Mistrzynią Europy w Taekwon-do ITF! To niezwykle osiągnięcie jest efektem wielu lat ciężkiej pracy, treningów, wyrzeczeń i nieustannej walki o własny rozwój.
Dla klubu Avasatare oraz całej lokalnej społeczności to powód do ogromnej dumy. Repre-



zentując Polskę, Maja niesie ze sobą także symboliczne barwy swojego miasta i środowiska, z którego się wywodzi, pokazu-

jąc, że marzenia w połączeniu z determinacją prowadzą do wielkich zwycięstw.

dz

AUTO NAPRAWA
Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI

Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)

tel. 319 98 44 lub 603 428 002

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI
POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM**

ZAPRASZA NA
**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl

razem od 27 lat

GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00

„740 Twarzy” – Wyjątkowy projekt z okazji jubileuszu

W tym roku Wołów obchodzi wyjątkową rocznicę – 740-lecie uzyskania praw miejskich. To nie tylko liczba, to historia tysięcy mieszkańców, wydarzeń i codziennych chwil, które razem tworzą tożsamość miasta. Z tej okazji Wołowski Ośrodek Kultury zaprasza mieszkańców do udziału w unikalnym, społeczno-artystycznym projekcie „740 Twarzy”.

PROJEKT ARTYSTYCZNY
740 TWARZY

Z okazji 740-lecia uzyskania praw miejskich przez miasto Wołów.

W		
O	Ł	Ó
		W

713892643, wew. 24. | imprezy@wok-wolow.pl

WOK **740 LAT WOŁOWA**

Projekt ma na celu stworzenie symbolicznego, zbiorowego portretu mieszkańców Wołowa – tych obecnych i tych, którzy zapisali się już w historii. Organizatorzy chcą zebrać 740 zdjęć mieszkańców oraz dzieł lokalnych artystów, by zbudować mozaikę twarzy – kolorową, różnorodną, szczerą. Będzie to wyjątkowy zapis współczesnego oblicza miasta i jego społeczności.

Jak wziąć udział?

- Zrób zdjęcie - pokaż swoją twarz Wołowa.
- Jesteś artystą? Pokaż swoją twórczość - zostaw swój ślad w historii miasta.

Zdjęcia i prace można przekazywać bezpośrednio do Wołowskiego Ośrodka Kultury.

Dołącz do wspólnego świętowania

Wystawa finałowa projektu „740 Twarzy” zostanie zaprezentowana podczas oficjalnych obchodów jubileuszu Wołowa. Będzie to nie tylko wydarzenie artystyczne, ale także emocjonalne spotkanie mieszkańców z własną historią.

Zainteresowani mogą kontaktować się z organizatorami: Agnieszka Sabat – Specjalista ds. kultury i organizacji, tel. 71 389 26 43 wew. 24

ziela



Joanna Juskowiak



Zuzanna Juskowiak

Miłość do psów zamieniły w rodzinny biznes

Mama Joanna Juskowiak i córka Zuzanna Juskowiak z Doggy Center pokazują, że profesjonalna pielęgnacja czworonogów może iść w parze z ogromnym sercem. W ich salonie nie ma miejsca na pośpiech ani przypadek – każdy pies jest traktowany indywidualnie, z cierpliwością i troską. O kulisach pracy z futrzastymi klientami, codziennych wyzwaniach i radościach, a także o tym, jak wygląda prowadzenie biznesu w duecie mama-córka, opowiadają właścicielki Doggy Center.

- Skąd wziął się pomysł na stworzenie Doggy Center i jak wyglądała Wasza droga od marzenia do otwarcia takiego miejsca?

- Pomysł na stworzenie Doggy Center powstał w momencie, gdy

do wrocławskiego salonu mamy zaczęli przyjeżdżać Dolnobreżanie. Było to dla nas jasnym sygnałem, że w naszej okolicy brakuje takiego miejsca. Jesteśmy Wrocławiankami, ale od kilku lat mieszkamy w gminie Brzeg Dolny, bardzo sobie chwalimy to miejsce, więc postanowiłyśmy podzielić swój czas na dwa salony.

- Jak wygląda codzienna współpraca mamy i córki? Czy prowadzenie rodzinnego biznesu ma swoje szczególne plusy – albo wyzwania?

- Codzienna współpraca opiera się na zaufaniu i jasno wyznaczonych działaniach. Każda z nas jest odpowiedzialna za inne sprawy. Wielkim plusem jest to, że możemy liczyć na swoje wsparcie i zrozumienie. Wspólnie motywujemy się też do działania.

- Jakie usługi cieszą się największym zainteresowaniem wśród opiekunów psów lub kotków w naszym regionie? Czy zauważacie jakieś zmia-

ny w podejściu do pielęgnacji zwierząt? Czy dbacie też o inne zwierzęta?

- Największym zainteresowaniem cieszy się oczywiście strzyżenie psów i wyczesywanie kotów. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem dobrostanu zwierząt w naszej gminie. Opiekunowie są świadomi potrzeb swoich pupili, bardzo dbają o swoich milusińskich. Cieszymy się, że rokrocznie świadomość właścicieli wzrasta. Nasz salon groomerski, poza psami i kotami, odwiedzają również króliki.

- Czy zdarzają się sytuacje, w których pies czy inny pupil jest na tyle trudny, że rezygnujecie z jego pielęgnacji? Jak radzicie sobie np. z psami, które są zestresowane albo agresywne?

- Rezygnacja z pielęgnacji zwierzątka jest dla nas ostatecznością. Staramy się, by każdy pupil czuł się u nas komfortowo. Podchodzimy nieszablono i indywi-

dualnie do trudnych klientów. Często stres i agresja wynika ze strachu, lub przykrych zdarzeń z przeszłości. Zapewniamy takim zwierzątkom spokój, robimy im przerwy w trakcie pielęgnacji, rozbijamy wizyty na kilka etapów. Nagradzamy każde pozytywne zachowanie. Pozwalamy również na obecność właściciela w trakcie wizyty, gdy sytuacja tego wymaga.

- A może zdarzyła się wam jakaś wyjątkowo wzruszająca albo zabawna historia z czworonogiem, którą chcielibyście się podzielić?

- Wzruszającymi momentami naszej pracy są sytuacje, w których zleknięte do tej pory zwierzęta obdarzają nas zaufaniem, pozwalając nam zrobić się na bóstwo. Jeśli chodzi o zabawne sytuacje, niedawno podczas strzyżenia królika odkryłyśmy, że Pani Królik jest dostojnym Panem Królikiem. Przez kilka lat skutecznie ukrywał swoje skarby w futerku przed

właścicielką. Pani nie mogła w to uwierzyć, dopóki nie zobaczyła tego na własne oczy. Finalnie królik pozostał z żeńskim imieniem.

- Jakie macie plany na przyszłość dla Doggy Center? Myślicie o rozszerzeniu działalności, a może marzycie o czymś zupełnie nowym?

- Absolutnie nie planujemy zmiany branży! Zwierzęta są całym naszym życiem. Od 2009 roku posiadamy hodowlę kotów rasy Maine Coon, od 2021 mamy również zarejestrowany przydomek w Międzynarodowej Organizacji Psów FCI. Stale rozwijamy się i szkolimy, również z tematów takich jak behawiorystyka czy żywienie zwierząt. Naszym marzeniem jest poszerzyć usługi o przydomowy hotel dla psów o wysokim standardzie opieki. Uważamy, że takiego miejsca również brakuje w naszej okolicy.

- Dziękuję za rozmowę.

„Ciało mówi więcej, niż myślisz” – fizjoterapeuta i medycyna Wschodu w jednym g

W świecie, gdzie tempo życia nie zwalnia, a stres i przeciążenia dają o sobie znać na każdym kroku, coraz więcej osób szuka skutecznych i naturalnych sposobów na powrót do równowagi. Fizjoterapeutka Ewa Strembska prowadzi swój własny gabinet, łącząc klasyczną wiedzę medyczną z podejściem holistycznym – od terapii manualnej, przez medycynę chińską, aż po hirudoterapię. W rozmowie z nami opowiada o swojej drodze zawodowej, skuteczności niekonwencjonalnych metod i o tym, dlaczego do każdego pacjenta podchodzi... z uważnością.

-Ewo, jak zaczęła się twoja przygoda z fizjoterapią i co sprawiło, że otworzyłaś własny gabinet?

- W zasadzie od czasów przedszkolnych wiedziałam, że chcę naprawiać ludzi, chociaż nie wiedziałam jeszcze jak. Później o tym zapomniałam, mało brakowało, a wybrałabym studia z sinologii, chciałam być tłumaczem języka chińskiego! Na szczęście przypadkiem trafiłam na nabór fizjoterapii, przypomniałam sobie o marzeniach z dzieciństwa i poszłam za tym głosem. Studiowałam we Wrocławiu i Poznaniu, odbyłam praktyki na wielu oddziałach, pracowałam w zakładzie opiekuńczo – rehabilitacyjnym, prowadziłam swój gabinet fizjoterapii w przychodni NZOZ Iwaszkiewicz, za co jestem ogromnie wdzięczna, bo otaczali mnie świetni lekarze, z którymi mogłam się na bieżąco konsultować i poszerzać swoją wiedzę z różnych specjalizacji. W międzyczasie robiłam masę kursów i szkoleń... Aż poczułam, że chcę więcej, że pora ruszyć na głębsze wody. I tak powstało FIZJO -ES. **- Oprócz klasycznej fizjoterapii, oferujesz również terapie z zakresu medycyny chińskiej i naturoterapii – skąd zainteresowanie tymi metodami?**

- Gdzieś po drodze zauważyłam, że brakuje mi szerszego spojrzenia, że człowiek to nie tylko kości, ścięgna i mięśnie. Że pacjenci zgłaszają dolegliwości



Ewa Strembska

wykraczające poza układ ruchu, a ja chciałam pomóc im nie tylko zmniejszyć ból ale też odszukać jego przyczynę. Tak trafiłam do szkoły medycyny chińskiej, gdzie spędziłam kolejne dwa lata. Medycyna chińska pięknie pokazuje człowieka jako element całości ze światem i całości jako jednostka. Uczęszczałam również na roczny kurs terapii naturalnych, zdałam państwowy egzamin czeladniczy do zawodu Naturopaty, a po trzech latach praktykowania podeszłam do egzaminu na stopień mistrzowski, który również został poświadczony przez Izbę Rzemieślniczą – bo prawdziwy, legalny naturoterapeuta to nie szaman ani wariat, to rzemieślnik w służbie zdrowia. Moim bazowym zawodem jest fizjoterapia – zawód medyczny. Medycyna chińska i wszelkie terapie naturalne wspaniale uzupełniają tę wiedzę i ułatwiają pacjentom powrót to zdrowia i do formy, a przecież o to właśnie chodzi. Podstawą pracy Naturoterapeuty jest wspieranie, edukowanie i pomoc w uzyskaniu

równowagi organizmu, a nie zastępowanie lekarza, czy straszenie medycyną. Zresztą zawsze uważałam, że dużo więcej można osiągnąć przez współpracę, a nie walkę.

- Jakie dolegliwości najczęściej skłaniają pacjentów do skorzystania z twoich usług?

- Najczęściej – zdecydowanie ból. Nagły i ostry lub ciągnący się od „zawsze” - niby da się żyć ale jednak męczy. Może to być ból głowy, pleców, stawów, kontuzje sportowe, stany po operacjach, skręceniach lub złamaniach, a czasami ból spowodowany bezruchem – długie godziny w biurze, czy za kierownicą też dają się we znaki. Często proszą mnie o pomoc kobiety w ciąży, zmagające się z różnymi bólami, które nie bardzo mogą przyjmować silne leki przeciwbólowe. Chętnie pracuję też z bliznami, które potrafią narobić niezłego zamieszania w całym ciele, a są często bagatelizowane przez wiele lat.

- Na co może pomóc hirudoterapia? Czy jest bezpieczna?

- Hirudoterapia, czyli terapia pijawką, jest bardzo bezpieczna, o ile wiemy jak pracować – zresztą, jak w każdym innym przypadku. Wiele osób kojarzy pijawki zbierane w stawach, czy przydrożnych rowach – obecnie pijawki są hodowane w laboratoriach, z certyfikatem powiatowego lekarza weterynarii danego regionu, są używane tylko raz, następnie utylizowane przez firmę zajmującą się odpadami medycznymi. Podobnie z zastosowaniem – kiedyś przykładano się tam, gdzie bolało, dzisiaj wiemy, że należy pracować zgodnie z przebiegiem żył i naczyń limfatycznych, w określonej kolejności, zgodnie z protokołem zabiegowym. Pijawka jest jednym z najbardziej przebadanych stworzeń – głównie dlatego, że chciano obalić jej działanie, a w zamian naukowcy znaleźli w jej ślinie ponad 500 związków aktywnych, dzięki którym jest tak skuteczna ale też dlatego właśnie jej stosowanie wymaga rozwagi i rozsądku. W swoim gabinecie pracuję przy użyciu pijawek tylko po dokładnym wywiadzie, po wykonaniu przez pacjenta konkretnych badań krwi dostosowanych do jego historii i zgodnie z protokołami dla danych narządów czy schorzeń. Nie ma u mnie możliwości zrobienia sobie zabiegu „z ciekawości”, czy nawet z marszu, bez przygotowania.

Co do dolegliwości, możliwości są duże – od chorób naczyń żylnych, przez choroby układu trawienego, pracę z układem moczowo pęciowym i hormonalnym, po nadciśnienie, szumy uszne i wsparcie w chorobach reumatoidalnych. Często, nawet jeśli nie jestem stanie wyleczyć choroby, mogę znacząco zmniejszyć dolegliwości i poprawić komfort życia.

- Jak wygląda pierwsza wizyta w twoim w gabinecie?

- Umówić się do mnie można przez sms, komunikatory lub przez stronę www. Na wizytę najlepiej przyjść w wygodnym stroju, można zabrać ze sobą np. spodenki sportowe. Najpierw porozmawiamy, dowiem się, czego potrzebujesz, jaka jest historia Twoich dolegliwości. Pytania dotyczą rodzaju bólu, czasu jego występowania i czynności przy których się pojawia. Ale pytam też o stare blizny,

urazy, o choroby współistniejące, przyjmowane leki, alergie, historię nowotworów czy dawne operacje. Rozmawiamy również o stylu życia, rodzaju pracy, aktywnościach, nawykach żywieniowych, sprawach trawiennych, czasem jestem pierwszą osobą, z którą możesz porozmawiać na „dziwne” tematy. Jeśli posiadasz badania obrazowe, jak RTG, MR, TK, USG, ostatnie wyniki krwi, wypisy ze szpitali, również warto je mieć ze sobą. Po przeprowadzeniu wywiadu przechodzimy do badania ciała, jaki ruch lub pozycja powodują dyskomfort w przypadku problemów fizjoterapeutycznych, lub badania pulsu i oceny stanu języka w przypadku akupunktury. Czas terapii i rodzaj użytych technik dobieram indywidualnie do Ciebie i Twojego problemu, zgodnie ze swoją wiedzą i najlepszą intencją. Staram się, żeby każdy człowiek w moim gabinecie czuł się ważny, zaopiekowany, i co najważniejsze – współodpowiedzialny za proces powrotu do zdrowia. To nasza wspólna praca – moja w gabinecie i Twoja poza nim, zbliża nas do osiągnięcia celu.

- Z jakimi problemami zdrowotnymi pacjenci najczęściej przychodzą do ciebie właśnie po wsparcie z zakresu medycyny chińskiej?

- Tutaj zakres jest naprawdę szeroki. Dolegliwości związane z cyklem miesięczkowym, jak nieregularne, bolesne miesiączki lub ich brak, uciążliwości związane z okresem okołomenopauzalnym, problemy układu pokarmowego, bóle głowy, bezsenność, zaburzenia termiki czyli przewlekłe zimno lub uderzenia gorąca, ogólne osłabienie, alergie, mogłabym jeszcze pewnie wymienić kilka innych. W terapii staramy się skupić na przywróceniu równowagi organizmowi przez zastosowanie akupunktury w gabinecie, a poza nim przez dobór odpowiednich ziół, poprawę higieny życia, zmianę niektórych nawyków żywieniowych i słuchanie tego, co organizm nam komunikuje. Pułapką jest myślenie, że coś dzieje nam się „na złość”. Nasze organizmy nie są złośliwe, one proszą o pomoc.

- W dzisiejszych czasach stres to niemal choroba cywili-

Terapia, gabinet

zacyjna – jakimi metodami pomagasz pacjentom przywrócić spokój i równowagę?

- Oj tak, pokusiłabym się o stwierdzenie, że tak naprawdę jest to problem dotyczący na różnych etapach życia, w zasadzie każdego. I może objawiać się w nieoczywisty sposób – od problemów ze snem, przez bóle głowy ale też dziwne bóle różnych części ciała, kłopoty z trawieniem, kołatania serca, uczucie ucisku klatki piersiowej lub guli w gardle, właściwie u każdego człowieka może ulokować się gdzieś indziej. I jeśli mimo szukania przyczyn, robienia badań, nie możemy złapać sensownej przyczyny, może to oznaczać, że to nasz układ nerwowy tak się z nami komunikuje. W swojej praktyce stosuję łagodne terapie wyciszające układ nerwowy, regulujące pracę nerwu błędnego, prowadzę treningi oddechowe zmniejszające reakcje stresowe, wspieram się akupunkturą i ziołami. Ale też, kiedy widzę, że problem może być natury emocjonalnej, proponuję zgłoszenie się do psychologa, psychiatry lub psychoterapeuty. I przypominam, że to nie oznacza, że człowiek zwariował. Wsparcie psychologiczne na szczęście jest już coraz mniej stygmatyzowane, chociaż jeszcze podchodzimy do niego z oporem. Ale skoro przy problemach bólowych ortopeda jest naturalnym wyborem, przy problemach z sercem najpierw pomyślimy o kardiologu, nie mamy oporów przed braniem leków ratujących i poprawiających komfort życia, czasem przez wiele lat, to jeśli cierpią nasze emocje, jest zaburzona równowaga chemiczna w mózgu i układzie nerwowym, to jak najbardziej powinniśmy traktować psychoterapię i leki od psychiatry, jeśli są potrzebne, jak logiczny krok na drodze do zdrowia. Prośbienie o pomoc specjalistów nigdy nie jest oznaką słabości czy bycia wariatem. Przeciwnie. To oznaka siły i determinacji, żeby znowu było lepiej. A ja dokładam do tego swoje trzy grosze, ucząc ciało jak odzyskać sprawność i pojemność na radzenie sobie z codziennością.

- Dziękuję za bardzo ciekawą rozmowę.

iis.

Piknik z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wołowie zaprasza wszystkie rodziny zastępcze oraz mieszkańców powiatu wołowskiego na Piknik z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego, który odbędzie się 30 maja w parku Wołowskiego Ośrodka Kultury.

Tym wydarzeniem, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wołowie chce podziękować rodzinom zastępczym za ich trud i zaangażowanie oraz serce wkładane w wychowywanie dzieci. Będzie to także świetna okazja do wspólnej zabawy i integracji rodzin ze sobą oraz ze społecznością lokalną.

Centrum- jako organizator przygotowało atrakcyjny program, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Będą animacje, dmuchańce, warsztaty kreatywne, gry i zabawy zespołowe, malowanie twarzy, plectenie warkoczków, piana party oraz poczęstunek.

Małgorzata Tkaczyk, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie wraz z pracownikami serdecznie

PIKNIK
z okazji
DNIA RODZICIELSTWA ZASTĘPCZEGO
30 maja 2025 r.
Godz. 16.00-19.00
Park przy Wołowskim Ośrodku Kultury

Program:

- Dmuchańce
- Warsztaty kreatywne
- Gry i zabawy zespołowe
- Malowanie twarzy, warkoczek
- Poczęstunek

ZAPRASZAMY
Organizator: PCPR w Wołowie
Tel. 71-389-53-00

zapraszają do udziału w wydarzeniu, a także do wsparcia jego organizacji – sponsorzy i partnerzy wydarzenia są mile widziani!

Patronat nad Piknikiem objął Jan Janas starosta powiatu wołowskiego. Nasz redakcja będzie czuwać nad wsparciem medialnym. Pomoc organizacyjną i finansową zaoferowali: Wołowski Ośrodek Kultury, Pizzeria Papi w Wołowie, Animacje Jadzia i Grześ Piana Party, Dzika Frajda, TWOJE LODY - z miłości do pyszności, DS Team Dariusz Skrzypicki, Dolnobrzezski Ośrodek Kultury, Fundacja Drzewko Szczęścia, Indywidualny Trening Piłkarski Piotr Bolkowski,

WCS - Wołowskie Centrum Sportu, Meble Piramida Wołów. Pojawili się także darczyńcy, którzy wpłacili darowiznę na rzecz organizacji wydarzenia. Wszystkim zaangażowanym Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie serdecznie dziękuje.

Ze szczegółami pikniku można zapoznać się na stronie Facebook Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wołowie oraz na Instagramie.

iis

Miejsca w Żłobku Miejskim nr 1. Rekrutacja już wkrótce!

Gmina Brzeg Dolny informuje, że na dzieci, które nie ukończyły 3. roku życia oraz nie mają zapewnionej opieki domowej w godzinach pracy lub nauki rodziców bądź opiekunów prawnych, czekają wolne miejsca w Żłobku Miejskim nr 1 w Brzegu Dolnym.

Rodzice i opiekunowie najmłodszych mieszkańców Brzegu Dolnego, którzy chcieliby zapewnić dzieciom opiekę żłobkową, powinni przygotować się na nadchodzącą rekrutację. Dyrektor Żłobka Miejskiego Nr 1 ogłosił nabór na nowy rok żłobkowy 2025/2026.

Rekrutacja skierowana jest do dzieci, które nie ukończyły 3. roku życia (liczy się rok urodzenia) i nie mają zapewnionej opieki domowej w godzinach pracy lub nauki rodziców bądź opiekunów prawnych.

Proces rekrutacji prowadzony jest zgodnie z harmonogramem, który uwzględnia zarówno skła-



Fot. Dagmara Zielińska

danie deklaracji kontynuacji opieki, jak i podstawowy oraz uzupełniający nabór dla nowych dzieci.

Zgłoszenia należy składać osobiście w siedzibie żłobka przy ul. Zwycięstwa 1 w Brzegu Dolnym lub przesłać je pocztą. Karta zgłoszenia, a także wzory niezbędnych dokumentów są dostępne do pobrania na stronie internetowej placówki [http://zlobek1brzegdolny.szkolnastrona.pl/]. Podczas składania wniosku

należy dołączyć odpowiednie dokumenty potwierdzające spełnianie kryteriów naboru, takich jak zaświadczenia o pracy, nauce, zameldowaniu czy sytuacji socjalnej.

O przyjęciu decyduje system punktowy – im więcej spełnionych kryteriów, tym większa szansa na uzyskanie miejsca w żłobku. Wśród nich są m.in. zamieszkanie w gminie Brzeg Dolny, aktywność zawodowa rodziców, liczba dzieci w rodzinie

Harmonogram rekrutacji 2025/2026

- Do 26.04.2025 – składanie deklaracji o kontynuowaniu
- 5.05.2025–16.05.2025 – rekrutacja podstawowa
- 19.05.2025–23.05.2025 – weryfikacja przez komisję rekrutacyjną złożonych kart i dokumentów
- 26.05.2025 – ogłoszenie listy przyjętych i listy rezerwowej
- 27.05.2025–4.06.2025 – potwierdzenie woli przyjęcia
- od 9.06.2025 (w trybie ciągłym) – rekrutacja uzupełniająca do wyczerpania miejsc

czy obowiązkowe szczepienia. W przypadku równej liczby punktów, decydującym czynnikiem będzie wiek dziecka – pierwszeństwo będą miały dzieci starsze.

Placówka zastrzega, że dzieci spoza gminy Brzeg Dolny mogą zostać przyjęte tylko wtedy, gdy zostaną zaspokojone potrzeby mieszkańców gminy i pozostaną wolne miejsca.

Rodziców zachęca się do uważnego zapoznania się z regulaminem rekrutacji oraz do kontaktu z żłobkiem w przypadku pytań.

dz

ZBIERANE LATAMI, TRAFIĄ DO MIESZKAŃCÓW KU PAMIĘCI NASZYCH PRZODKÓW

„Wołowskie historie kresowe” – głos pamięci, który nie może zamilknąć



To opowieści o ludziach, których losy rozpięte są między gminą Wołów a dawnymi Kresami Wschodnimi II Rzeczypospolitej. Historie trudne, poruszające, czasem bolesne – ale wszystkie prawdziwe.

Ich autorem i narratorem jest Wojciech Orłowski – regionalista, badacz i kresolog, który przez wiele lat gromadził materiały, docierał do rodzin mieszkających zarówno w naszym powiecie, jak i na dawnych Kresach, a następnie spisywał ich wspomnienia. To efekt jego wieloletniej pracy, rozmów i spotkań z ludźmi, których losy zostały rozrzucone po całym świecie – przez wojnę, przemoc, wypędzenia i historię.

Teraz jego projekt – „Wołowskie historie kresowe” – trafia na YouTube. Na kanale znajdują się: wspomnienia o Polakach oderwanych od swoich rodzin,



Będzie o mieszkańcach i potomkach Wołynia, ludziach, którzy u nas mieszkają, i swoje historie rodzinne przekazali Wojciechowi Orłowskiemu, ku pamięci ich rodzin.

relacje o ludobójstwach na Kresach, opowieści o tęsknocie, wybaczeniu, pamięci i poszukiwaniu prawdy, historie rodzin, które przetrwały, ale nigdy nie

zapomniały. Historie opowiada sam Wojciech Orłowski, prowadząc widzów przez zawilości losów i dramaty, które odcisnęły piętno nie tylko na jednostkach,

ale i na całym narodzie. To nie tylko kanał dokumentalny – to świadectwo i obowiązek pamięci. Subskrybuj „Wołowskie historie kresowe” i poznaj historię, która

zaczyna się tu, w powiecie wołowskim – a prowadzi na dalekie Kresy.

Kanał powstał na zlecenie gminy Wołów. **ki**



Będzie też o historii z odsłonięciem Lapidarium w Bereznie na Wołyniu na byłym katolickim cmentarzu (rodzinne strony gen. Miroslawa Hermaszewskiego, polskiego lotnika- kosmonauty). Na zdjęciu Wojciech Orłowski.

„Wierszyk Przedszkolaka” w Lubiążu – mali mistrzowie recytacji

24 kwietnia w sali widowiskowej Domu Kultury w Lubiążu odbyła się III edycja Konkursu Recytatorskiego „Wierszyk Przedszkolaka”. W wydarzeniu wzięło udział 23 dzieci uczęszczających do przedszkoli na terenie Gminy Wołów, wytypowanych przez wychowawców podczas wewnętrznych eliminacji grupowych.

Celem konkursu była popularyzacja literatury dziecięcej, doskonalenie wyrazistej mowy, rozwijanie pamięci oraz kształtowanie odwagi, śmiałości i wrażliwości estetycznej u najmłodszych.

Skład jury:

Aneta Ziarnik – Wydział Komunikacji Społecznej i Promocji Gminy,
Małgorzata Bilińska – nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół Specjalnych w Lubiążu, nauczyciel w bibliotece,
Lucyna Tumiłowicz – Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołowie.



Po przesłuchaniach jury jednogłośnie wyłoniło zwycięzców w dwóch kategoriach wiekowych:
Kategoria I (3-4-latki):
I miejsce: Michalina Kokot – Przedszkole nr 1 „Chatka Puchatka” w Wołowie
II miejsce: Oliwia Jamoluk – Przedszkole nr 3 „Niezapominajka”

III miejsce: Pola Karwowska – Przedszkole nr 3 „Niezapominajka”
Kategoria II (5-6-latki):
I miejsce: Julia Bal – Przedszkole nr 3 „Niezapominajka”
II miejsce (ex aequo): Katarzyna Ciuman – Niepubliczne Przedszkole „Adas” w Wołowie

Zuzanna Okulewicz – Przedszkole nr 1 „Chatka Puchatka” w Wołowie

III miejsce: Myron Herych – Przedszkole nr 4 w Wołowie

Każdy z uczestników otrzymał dyplom oraz nagrodę rzeczową,

a konkurs przebiegał w atmosferze radości i dumy z najmłodszych talentów recytatorskich.

Gratulujemy wszystkim małym artystom oraz ich opiekunom!

inf



Wzruszające pożegnanie maturzystów w powiecie wołowskim

W miniony piątek w szkołach średnich powiatu wołowskiego odbyły się uroczystości pożegnania maturzystów – wydarzenia pełne emocji, wzruszeń i radości z zakończenia pewnego etapu życia.

Brzeg Dolny – uroczystość w Liceum Ogólnokształcącym

W LO w Brzegu Dolnym w uroczystości udział wzięli burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie młodszych klas. Już jako absolwenci liceum, ale wciąż jeszcze maturzyści, odebrali świadectwa ukończenia szkoły. Wręczono również odznaki Srebrnego Ossolińczyka oraz nagrody i dyplomy za działalność na rzecz szkoły, reprezentowanie jej w zawodach sportowych oraz występy w szkolnym kole teatralnym.

Nie zabrakło części artystycznej przygotowanej przez uczniów klas trzecich oraz drobnych upominków dla odchodzących kolegów i koleżanek.

Wołów – pożegnanie w Liceum Ogólnokształcącym

Równie uroczyste było pożegnanie uczniów liceum w Wołowie.

„Dziś pożegnaliśmy Was jako absolwentów – młodych ludzi, którzy dojrżeli, przeszli przez wiele wyzwań i są gotowi wyruszyć w dalszą drogę” – pożegnali uczniów przedstawiciele szkoły. – „Przed Wami świat pełen możliwości. Czasem będzie łatwo, czasem trudno – ale zawsze warto iść naprzód, z otwartym sercem i głową pełną marzeń. Życzymy Wam mądrości w wyborach, odwagi w działaniu i radości z każdego kroku ku przyszłości. Niech to, co przed Wami, przetransformuje się w siłę, o czym do tej pory marzyliście.”

Zespół Szkół Społecznych w Wołowie – tradycja i emocje

W Zespole Szkół Społecznych w Wołowie uroczystość rozpoczęła się tradycyjnie od odśpiewania hymnu państwowego oraz przekazania sztandaru szkoły



Uroczyste zakończenie roku szkolnego w wołowskim liceum.



Do najlepszych uczniów powędrowały gratulacje.



Pamiątkowe zdjęcia na zakończenie nauki w ZSS Wołów.



LO w Brzegu Dolnym

uczniom klas trzecich. Prezes Marek Gajos oraz wychowawczyni Katarzyna Nowak wygłosili przemówienia pełne refleksji i mądrości.

Dyrektor szkoły wraz z prezesem wręczyli nagrody wszystkim uczniom kończącym szkołę. Wyróżniono również najlepszych sportowców – statuetki i dyplomy wręczał Pan Roman Wolski.

Uroczystość uświetniły występy artystyczne: piosenki, humorystyczne żarty oraz prezentacja zdjęć z minionych lat, które wzbudziły salwy śmiechu, zwłaszcza przy fotografiach z najmłodszych klas.

Uczniowie klas trzecich, we współpracy z Panem Janem Zygoniem, przygotowali przepiękną i wzruszającą część artystyczną. Na zakończenie maturzyści podziękowali nauczycielom za cierpliwość i wsparcie, a rodzicom za nieocenioną obecność na każdym etapie edukacyjnej drogi.

kk



Polonez w wykonaniu uczniów z LO w Wołowie.



Były gratulacje i życzenia od Pani dyrektor Małgorzaty Gajos.



Wyróżnienia dla najlepszych LO w Brzegu Dolnym.



LO w Brzegu Dolnym na uroczystej gali.

„Wierzę, że wrócę na boisko!”

Minęło już 18 kolejek drużyny juniorskiej MKP Wołów w Wojewódzkiej Lidze Juniorów Starszych. Niedługo sezon będzie chylił się ku końcowi, a młodzi piłkarze zajmują aktualnie solidną ósmą pozycję w tabeli. O sezonie i planach na przyszłość juniorów MKP opowiada Mateusz Szerszeń – kapitan drużyny, który w październiku poprzedniego roku doznał okropnej kontuzji. Pomimo tego nie zamierza się poddawać w powrocie na boisko.

- Sezon powoli zmierza ku końcowi. Chyba niewielu się spodziewało tak dobrego wyniku w wykonaniu drużyny juniorów MKP. Co stoi za waszym sukcesem?

- Zgadza się, dla wielu to mogło być zaskoczenie, ale my od początku sezonu wierzyliśmy w swoje możliwości. Sukces to efekt ciężkiej pracy całej drużyny – od trenera Krzysztofa Tabaka, przez zawodników, po osoby wspierające nas na co dzień. Chodzi mi szczególnie naszych kibiców, którzy jeżdżą z nami na



Mateusz Szerszeń (po lewej) podczas jednego z sezonów LHBD, w którym reprezentował Pewniaczki

każdy mecz i są dla nas ogromnym wsparciem. Świetna atmosfera w szatni, wzajemne zaufanie i zaangażowanie w każdy trening naprawdę robi to ogromną różnicę i jest to bardzo ważny aspekt w budowaniu silnego i zgranego zespołu

- Wśród juniorów MKP jest masa talentów. Myślisz, że wielu z was ma szansę awansować do drużyny seniorów?

- Zdecydowanie tak. Mamy w zespole kilku zawodników, którzy już teraz pokazują jakość na treningach jak i w meczach. Sam fakt, że paru z nas łapie minuty w seniorskiej piłce już o czymś świadczy. Przykładem może być tu Dawid Kurantowicz, który ostatnio strzelił dwie bramki w lidze okręgowej seniorów. Bardzo się cieszę z tego powodu, że bez przerwy każdy z nas się rozwija w sporcie, który kochamy.

- W połowie sezonu przytrafiła ci się koszmarna kontuzja. Co się dokładnie stało i ile może potrwać jeszcze rehabilitacja?

- Tak, to był trudny moment. Podczas jednego z meczów, w połowie października zeszłego roku, doznałem poważnej kontuzji

kolana. Dokładniej mówiąc to zerwałem więzadło krzyżowe. Na początku ciężko było się z tym pogodzić, ale teraz jestem już po operacji i w trakcie intensywnej rehabilitacji. Proces powrotu nie jest szybki. Właściwie to ciężko podać dokładne liczby, bo mówi się o 8, 10 a nawet 12 miesiącach, ale staram się robić wszystko by wrócić jak najszybciej o ile będzie to możliwe i w jak najlepszej formie.

- Po kontuzji wydawało się że otrzymałeś sporo wsparcia od kibiców i kolegów z drużyny. Myślisz, że uda ci się jeszcze wrócić do piłki?

- To wsparcie naprawdę wiele dla mnie znaczy. Dostałem mnóstwo wiadomości i słów otuchy, zarówno od kolegów z drużyny, jak i kibiców. Największe wsparcie zawdzięczam swojej rodzinie, która jest cały czas przy mnie i pomaga mi w rehabilitacji. To daje naprawdę ogromnego kopa motywacyjnego. Wierzę, że wrócę na boisko! Wiem, że czeka mnie jeszcze sporo pracy, ale piłka to moja pasja i zrobię wszystko, żeby wrócić do kolegów i znów grać na pełnych obrotach.

gz

Worki z piaskiem znikają z wałów w Brzegu Dolnym. Prace mają zakończyć się do końca maja

Po miesiącach zalegania na wałach przeciwpowodziowych, worki z piaskiem po powodzi z września 2024 roku wreszcie są usuwane. Odpowiedzialne za nie Wody Polskie rozpoczęły działania w kwietniu, a zakończenie operacji planowane jest na koniec maja. Dlaczego tak długo czekano i czemu usunięcie worków jest kluczowe nie tylko dla estetyki, ale i bezpieczeństwa?

Ostatnimi tygodniami coraz głośniejsze mówiło się o zalegających workach z piaskiem w Brzegu Dolnym – pozostałości po zeszłorocznej powodzi, które tonami leżały na wałach przeciwpowodziowych. Choć od żywiołu minęło już ponad pół roku, teren nadal wyglądał jak po akcji ratunkowej.

Zaniepokojeni mieszkańcy i lokalne media zaczęli pytać: kto odpowiada za usunięcie tych po-



Zdjęcie worków z początku kwietnia

zostałości i kiedy można się tego spodziewać? Redakcja zwróciła się z pytaniem do gminy Brzeg Dolny.

Gmina wskazuje Wody Polskie

Burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, wyjaśnił, że za usunięcie worków z piaskiem odpowiedzialne jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Dodał, że w ramach podpisanego w grudniu porozumienia z tą instytucją planowana jest

również inwestycja w modernizację wałów przeciwpowodziowych. Zakres prac obejmie odcinek od Pogalewa Wielkiego do Brzegu Dolnego oraz odcinek od Pyszącej do Brzegu Dolnego.

Wody Polskie już działają

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu potwierdził, że działania porządkowe ruszyły na początku kwietnia. Odcinek od Brzegu Dolnego do Pyszącej został już oczyszczony,



a worki są przygotowane do wywozu. Obecnie prace trwają w okolicach mostu kolejowego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zakończenie całej operacji nastąpi do końca maja 2025 roku.

Dlaczego usunięcie worków jest tak ważne?

Pozostawienie worków z piaskiem nie tylko psuje estetykę krajobrazu, ale przede wszystkim zagraża środowisku i bezpieczeń-

stwu przeciwpowodziowemu. Zalegający materiał może osłabiać konstrukcję wałów, utrudniać ich konserwację i porastanie roślinnością, która stabilizuje nasyp. Worki mogą również stanowić przeszkodę dla służb technicznych oraz dla mieszkańców korzystających z tych terenów.

Ich usunięcie to nie tylko porządek, ale przede wszystkim przygotowanie wałów na ewentualne kolejne wezbrania rzeki i inwestycje modernizacyjne. **gz**



MODEKO Z AWANSEM!



SIATKÓWKA

Turniej Finałowy o Awans do 2.Ligi Mężczyzn

Przez cały sezon siatkarze dolnobrzezkiego Modeko mogli przytulać gratulacje za swoją grę i wyniki. Z przytupem nasz zespół zapewnił sobie miejsce w jednym z finałowych turniejów o wejście do 2.ligi, a na parkiecie w Radomsku nasi zawodnicy potwierdzili swoją klasę.

VOLLEY PODEGRÓDZIE

Finałowe granie dolnobrzezcy siatkarze rozpoczęli konfrontacją z mistrzami Małopolski z Podegrodzia. Pierwsze piłki pokazały, że spotkali się godni siebie konkurenci, gdyż na parkiecie trwała niesamowicie wyrównana walka. Obie drużyny praktycznie co akcję wydzierały sobie prowadzenie, a jako pierwsi lepiej z nerwami poradzi sobie zawodnicy Volley (8:12) i chociaż tym razem wypracowanej przewagi szybko nie oddali, to jednak kiedy set wszedł w decydującą fazę - obaj przeciwnicy mieli już równe szanse (20:20). Tym razem to dolnobrzeżanie byli o pół kroku bliżej zwycięskiej piłki i ten przysłowiowy włos zdecydował, że w znacznie lepszych humorach 1.część piątkowego meczu kończyli siatkarze Modeko.

Porażka zmotywowała podegrodzian, którzy 2.odślonę rozpoczęli z dużym animuszem i tym razem dość szybko udało im się zbudować wyraźną przewagę (1:5) i niemal do samego końca to oni mogli cieszyć się z prowadzenia. Kiedy jednak zbliżało się rozstrzygnięcie ich zaliczka topniała, by w końcu pozostało po niej tylko wspomnienie, tym bardziej gorzkie, że 1.set-bola w górze mieli dolnobrzeżanie (24:23), ale dopiero 3.z nich przyniósł naszej drużynie zwycięstwo.

Tym razem przegrana partia podcięła nieco skrzydła graczom Volley, którzy od początku kolejnej części pojedynku znaleźli się w roli goniących wynik i tylko na chwilę udało im się wypracować korzystny rezultat (11:12). Wówczas jednak nasz zespół zdołał złapać 2.oddech, na którym dość pewnie dojechał do piłki kończącej rywalizację.

Volley Podegrodzie

- MODEKO BRZEG DOLNY 0-3
24:26; 25:27; 20:25

MODEKO: R. Leszczyński, D. Kowalczyk, W. Jezior, K. Gawłowski, P. Michalczuk, J. Maćkowski, P. Staszewski (L) - I. Drej (L), A. Siwiec, P. Dziedzina, D. Gontarz, D. Mucha, M. Michalik, E. Kucharski.

Znacznie pewniej po piątkowe zwycięstwo sięgnęli gospodarze turnieju, którzy starcie z konkurentami z Liskowa zakończyli tak-



foto: Stanisław Mucharski

że w 3 setach, pozwalając rywalom na średnią zdobycz 17,3 punktu w partii.

LISKOWIAK LISKÓW

Przeciwko Wielkopolanom nasi reprezentanci zagrali w sobotę i gdyby w późniejszym sobotnim meczu gospodarze okazali się lepsi od ekipy z Podegrodzia, to zwycięstwo w konfrontacji z Liskowiakiem dawało naszej drużynie awans do 2.ligi. Starcie rozpoczęło się jednak od nieznacznej przewagi rywali, ale bardzo szybko siatkarze Modeko odrobili stratę, a potem zespoły parę razy zmieniały się na prowadzeniu, aż niepostrzeżenie naszym siatkarzom udało się delikatnie odjechać (18:14), co dało pewien komfort przed decydującą fazą seta, którą dolnobrzeżanie rozstrzygnęli na swoją korzyść. Pierwszy krok został więc wykonany, a w 2.partii liskowianie nieco krócej dotrzymywali kroku naszej drużynie (19:9), i tym razem przy setbolu nie było większych emocji.

W 3.secie Wielkopoleanie pokazali jednak charakter i do samego końca walczyli o przełamanie. Po wielu minutach zaciętej sportowej rywalizacji mieli nawet piłkę na zakończenie rywalizacji w tej części (26:27), ale gracze Modeko wyszli z tej opresji, wytrzymali wojną nerwów i zakończyli pojedynek.

Liskowiak Lisków

- MODEKO BRZEG DOLNY 0-3
21:25; 16:25; 28:30

MODEKO: K. Gawłowski, P. Michalczuk, J. Maćkowski, D. Kowalczyk, W. Jezior, R. Leszczyński, P. Staszewski (L) - I. Drej (L), A. Siwiec, P. Dziedzina, D. Gontarz, D. Mucha, M. Michalik, E. Kucharski.

Sobota na radomszczańskim parkiecie zakończyła się zwycięstwem gospodarzy nad przeciwnikiem z Podegrodzia (3-1) i sportowa

rywalizacja o 2.ligowy awans była rozstrzygnięta.

VOLLEY RADOMSKO



Niedzielę rozpoczęła konfrontacja pokonanych finałowego turnieju, w którym ze zwycięstwa cieszyła się wreszcie drużyna z Liskowa (3-1), a później na parkiet weszli świeżo upieczeni 2.ligowcy. Obie drużyny mogły potraktować ten pojedynek jako swojego rodzaju siatkarską zabawę, będącą ukoronowaniem udanego sezonu. Od samego początku widać było, że rywalizujące zespoły mogą pozwolić sobie na wiele sportowej fantazji, która nie za każdym razem okazała się skuteczna. Wydawało się, że świętowanie lepiej w wydzie gospodarzom, którzy dość wyraźnie wygrali 1.partię, a w kolejnym starciu też z nieco lepszym dorobkiem wkraczali w fazę wstępnego odliczania (19:21), ale tym razem dolnobrzeżanom udało się odwrócić losy seta i mieliśmy remis. Złapawszy wiatr w sportowy żagiel nasza ekipa spektakularnie rozpoczęła kolejną część niedzielnej rywalizacji, na dystansie której cały czas budowała przewagę, która niemal gwarantowała zwycięstwo (20:13). W 4.secie to radomszczanie znaleźli się więc na musiku, ale widać było, że drużynie Modeko zależało na powrocie do domu z kompletem zwycięstw. Na tym etapie rywalizacji o żaden punkt nie było łatwo i przez większość czasu obie drużyny szły łeb w łeb (23:23), ale finisz lepiej rozegrali gospodarze. Udany sezon dolnobrzeżanie kończyli więc tie-breakiem, których wcześniej rozegrali 6, a jeśli wcześniej przegrywali (2 mecze), to właśnie po 5-setowych konfrontacjach. I tym razem, mimo udanego początku (4:1), lepiej trudy meczu wykorzystali rywale i ostatecznie to oni zakończyli finałowy turniej bez porażki.

Volley Radomsko

- MODEKO BRZEG DOLNY 3-2
25:16; 23:25; 16:25; 25:23; 15:12

MODEKO: R. Leszczyński, D. Kowalczyk, W. Jezior, K. Gawłowski, P. Michalczuk, D. Gontarz, P. Staszewski (L) - I. Drej (L), A. Siwiec, P. Dziedzina, J. Maćkowski, D. Mucha, M. Michalik, E. Kucharski.

Na drodze do 2.ligi dolnobrzeżanie rozegrali 26 spotkań (23 zwycięstwa), w trakcie których wygrali 75 setów (na 98 rozegranych - skuteczność 76%) a ich średnia punktowa zdobycz w partii to 23,75 - gratulujemy i czekamy, aż do podobnych liczb dolnobrzeżanie zbliżą się w ogólnopolskich rozgrywkach!

TENIS STOŁOWY

ROZGRYWKI LIGOWE

WOŁOWSKI SPOKÓJ



Ze spokojem końca sezonu przy regionalnych stołach mogą wyczekiwać tenisiści z Wołowa. Wprawdzie nie do końca mają się z czego cieszyć zawodnicy 3.składu, ale im na ostodę może posłużyć sobotnie zwycięstwo z konkurentami z Kątów Wrocławskich. Natomiast 2-i 3-ligowym ekipom Wołavii degradacja już nie grozi.

2.LIGA

W 17.kolejce tenisiści Wołavii gościli w Zielonej Górze i w starciu z Akademikami już na początku pokazali, że gospodarzom nie będzie łatwo. Swoją mecz gładko zwyciężył Michał Walencki, a blisko meczowego punktu był także Piotr Mielko, który jednak musiał w tie-break'u uznać wyższość rywala. Później mocniej rozpuścili się zielonogórzanie, wypracowując dość wyraźną przewagę (1-4), którą nieco zniwelować udało się tandemowi Bogumił Sobieszek/M. Walencki, a kiedy chwilę później zwycięsko od stołu odszedł Krzysztof Kaczmarek - przed drużyną otworzyła się dużo bardziej optymistyczna perspektywa. W kolejnych występach wołowianom nie udało się jednak zdobyć nawet seta i kiedy do ostatniego czwartkowego występu stawał M. Walencki - losy spotkania były rozstrzygnięte.

AZS Zielona Góra

- WOLAVIA WOŁÓW 6-4

WOLAVIA: M. Walencki (2,5), K. Kaczmarek (1), B. Sobieszek (0,5), P. Mielko.

GRUPA SPADKOWA			
5.	Orzeł UZ Zielona Góra	17	21 92-78
6.	Arzł Lizawice	17	21 98-72
7.	ZKS III Zielona Góra	17	21 101-69
8.	WOLAVIA WOŁÓW	17	19 91-79
9.	ULKS Ciechów	17	14 79-91
10.	Odra Głogów	17	13 68-102
11.	SKS Raszów	17	3 53-117
12.	IKTS II Wolbromek	17	1 30-140

Mimo czwartkowej porażki tegoroczne zmagania tenisiści Wołavii mogą jednak zakończyć na pełnym luzie, a ich ostatnim akordem będzie starcie z 3.składem zielonogórskiego ZKS, które nasi zawodnicy rozegrają przy własnych stołach (10 maja, 17.00).

3.LIGA (wschód)

Nieco wcześniej swoje ligowe starcie w 17.kolejce rozpoczął 2.zespół z Wołowa, który o rankingowe punkty walczył w Makowicach. Po zwycięstwie z zernicką Olimpią (10-6) możliwe było powtórzenie rezultatu w płomiennym pojedynku, ale jego start nasi reprezentanci zupełnie przepalili i po 1.zwycięstwie sięgnął dopiero duet Kacper Włodarczyk/Damian Wojtyła. Pozytywna tendencja utrzymała się tylko chwilę, udało się zniwelować nieco stratę (4-7), ale kolejna ofensywa gospodarzy rozstrzygnęła losy konfrontacji.

Płomień Makowice

- WOLAVIA WOŁÓW 10-4

WOLAVIA: D. Wojtyła (1,5), M. Chrachol (1), D. Źródło (1), K. Włodarczyk (0,5).

GRUPA SPADKOWA			
5.	Olimpia Zerniki Wr.	17	23 145-117
6.	Płomień Makowice	17	22 140-109
7.	UKS Ludwikowice	17	18 129-118
8.	WOLAVIA WOŁÓW	17	15 124-137
9.	ULKS II Ciechów	17	12 109-143
10.	UKSTS Kielców	17	9 101-152
11.	Victoria Jelcz-Lask.	16	9 101-138
12.	Impuls Kłodzko	16	2 84-156

Zawodnicy 2.składu do domowego meczu z UKS Ludwikowice (7 maja, 18.30) także przystąpią w komfortowej sytuacji,



gdyż bez względu na rozstrzygnięcie majowego pojedynku nasz zespół ligę zakończy na 8.pozycji.

4.LIGA (Wrocław)

Dopiero na finiszu rywalizacji zaczął punktować zespół dolnobrzezkiego Rokity, ale wcześniejsza seria 9 porażek z rzędu zepchnęła naszą drużynę na rankingowy spód, z którego wprawdzie udało się podnieść, lecz nawet tak udany finisz nie gwarantuje naszej ekipie utrzymania. Może gdyby jeszcze udało się wygrać w Żmigrodzie, ale w konfrontacji z tamtejszym ZOK dolnobrzeżanie zdobyli tylko punkt. Sobotnie spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg (stosunek setów 34:35, a gospodarze wygrali jedynie 11 piłek więcej - 622:633), ale w jego końcówce to gracze Rokity 2 razy musieli uciekać spod przysłowiowej ściany i dzięki zwycięskim występom Piotra Jankowiaka oraz Leny Smolarek (na zdjęciu) udało się zdobyć punkt.

ZOK Żmigród

- ROKITA BRZEG DOLNY 9-9

ROKITA: D. Kot (3,5), L. Smolarek (2), E. Kwiatkowska (2), P. Jankowiak (1), Z. Kot (0,5).

GRUPA SPADKOWA			
5.	Orzeł II Lizawice	17	21 147-118
6.	Olimpia II Zerniki Wr.	17	21 144-119
7.	Ajda Oleśnica	17	20 138-130
8.	Orion II Szewce	17	12 116-142
9.	Victoria II Jelcz-Lask.	17	11 122-151
10.	ROKITA BRZEG D.	17	9 95-150
11.	Zenit Międzybórz	17	9 98-155
12.	ZOK Żmigród	17	8 114-156

Ostatni pojedynek nasz zespół rozegra w Jelczu-Laskowicach (10 maja, 12.30), a rezerwy tamtejszej Victorii są jedną z 2 ekip, które w 1.rundzie oddały dolnobrzeżanom komplet punktów (10-5).

6.LIGA (Wrocław)

Trzecia drużyna wołowskiej Wołavii sezon zakończy przy własnych stołach pojedynkiem z kobierzyskim FRAF (10 maja, 10.00), a chociaż za naszą drużyną nie najlepszy sezon (skuteczność 30%), to na jego finiszu w spotkaniu z konkurentami z Kątów Wrocławskich wołowianie pokazali charakter i niemal od początku starcia mogli cieszyć się prowadzeniem, co zakończyło się zasłużonym zwycięstwem.

WOLAVIA III WOŁÓW

- GOKIS II Kąty Wrocławskie 10-7

WOLAVIA: N. Skawińska (3,5), G. Buczyński (3,5), D. Zwolski (2,5), Z. Hołodniuk (0,5).

TABELA			
1.	KS BRZEG DOLNY	16	28 155-63
2.	Świt Wrocław	15	25 136-60
3.	FRAF Kobierzycze	15	18 119-114
4.	Odra III Głogów	15	17 113-106
5.	UKSTS II Kielców	15	13 110-118
6.	GOKIS II Kąty Wr.	15	13 112-118
7.	ZOK II Żmigród	15	11 93-132
8.	WOLAVIA III WOŁÓW	15	9 83-127
9.	MOSiR Syców	15	2 65-148
10.	ULKS III Ciechów	x	x x

CZERWONO-CZARNY PUNKT



MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Czarni Jelcz-Laskowice 2-2 (1-0)
Bramki: N. Walczak (18', 58');
Czerwona kartka: W. Gaszyk (37');
MKP: W. Gaszyk – N. Michulka (76' A. Pur-
cha), D. Adamczak, B. Bojanowski, B. Gałec-
ki, D. Wójcik, K. Osiecki, O. Kur (37' S. Maj-
chrzak), M. Moskwa, R. Pikulicki, N. Walczak.

Zwycięstwo nad rankingowym outsiderem z Jelcza-Laskowic praktycznie gwarantowało ekipie trenera **Pawła Troniny** na zakończenie rozgrywek miejsce powyżej degradacyjnej kreski. Wprawdzie teoretycznie jest jeszcze do rozegrania 7 spotkań i sporo punktów do zdobycia, ale trudno przypuszczać, aby ligowe *południe* nagle zaczęło grać z bliską perfekcją skutecznością. A ponieważ wiosną piłkarze MKP spisują się do tej pory bardzo dobrze, grali przed własną publicznością - co mogło pójść nie tak? Wprawdzie jesienią obie drużyny podzieliły się punktami (2-2), ale wówczas wołowanie dalecy byli od formy, zaś w sobotę gospodarze szybko pokazali, że w rundzie rewanżowej tworzą dużo mocniejszy futbolowy kolektyw.

Bez wątpliwnia zdawali sobie z tego sprawę rywale, którzy z szatni wyjechali *autobusem*, starając się znaleźć dla niego najlepsze miejsce we własnym polu karnym. Piłkarze Czarnych w zasadzie bez walki oddali gospodarzom środek pola, starając się przede wszystkim przeszkadzać w rozegranii kolejnych ataków, którymi nasi piłkarze nekali defensywną formację jelczan, a tę w sobotę stanowił praktycznie cały skład przyjezdnych. Od samego początku gol dla graczy MKP wydawał się jedynie kwestią czasu i rzeczywiście nie musieliśmy na niego długo czekać. Szybkie rozegranie piłki w środku pola sprawiło, że na czystej pozycji znalazł się **Norbert Walczak** (na zdjęciu), ograł golkipera rywali i miejscowi mogli cieszyć się z *napoczęcia* mocno zdeprymowanych konkurentów. Najważniejsza część planu na mecz wołowanie zrealizowali dość szybko, ale potem sprawy zaczęły się komplikować. W kilka chwil później gościom udało się wyjść z kontratakiem i choć nie wyglądał on zbyt groźnie, to w swojej interwencji pomylił się **Wiktor Gaszyk** i zamiast piłki trafił napastnika Czarnych, za co zobaczył czerwony kartonik. Mimo gry w osłabieniu do końca 1.półowy na placu gry nadal utrzymywała się przewaga naszych piłkarzy, ale na przerwę schodzili oni jedynie z minimalną zaliczką i pewną niepewnością 2.odslony.

Początkowe minuty gry po zmianie stron mogły jednak mocno uspokoić piłkarzy i kibiców MKP, gdyż nie tylko to nasz zespół cały czas pozostawał tym, który dyktował warunki rywalizacji, ale w kilka chwil po wznowieniu gry błąd defensorów

gości wykorzystał N. Walczak i nasz skrzydłowy mógł cieszyć się z *duple-tu*. Grający w osłabieniu gospodarze zmuszeni byli skorzystać wówczas z trybu *ekonomicznego* i nie angażując się już tak bardzo w ofensywie spokojnie *pilnowali* korzystnego rezultatu, ale wówczas okazało się, że 2-bramkowe prowadzenie bywa naprawdę niebezpieczne. Kiedy do zakończenia spotkania pozostawał niespełna kwadrans jeden z jelczan popisał się efektywnym uderzeniem, po którym futbolówka zatrzepotała w siatce bramki **Szymona Majchrzaka**. *Kontaktowe* trafienie z jednej strony obudziło nadzieje gości, z drugiej zaś sprawiło, że nasi gracze poczuli się znacznie mniej pewni zwycięstwa, choć piłkarsko cały czas sprawiali dużo lepsze wrażenie i kiedy wydawało się, że mimo pewnych perturbacji uda się dowieźć korzystny wynik do końcowego gwizdka arbitra - w doliczo-nym czasie gry piłkarze Czarnych dośrodkowali w pole karne, a później w dość sporym zamieszaniu do fut-bolówki dopadł jeden z piłkarzy gości i celnym uderzeniem ustalił rezultat pojedyńku.

- *Z całą pewnością remis jest dla nas sporym rozczarowaniem, bez względu na okoliczności* - powiedział po spotkaniu trener P. Tronina. - *Li-czyliśmy na więcej i swoją grą chyba na to zasługiwaliśmy. Mimo walki w osłabieniu i pewnych kadrowych braków, przez większość spotkania to my dyktowaliśmy jego warunki i po-trafiliśmy to udokumentować golami. Niestety, ostatecznie zdobyliśmy tylko punkt i to też trzeba docenić. Teraz czeka nas dużo trudniejszy sprawdzian w Marszowicach, ale z Orłem również będziemy walczyć o pełną pulę, a wiosną ten zespół pokazał, że stać go na wyrównaną walkę z każdym rywalem.*



klasa OKRĘGOWA
24.kolejka (30 kwietnia, g.18.00):
Orzeł Marszowice
- MKP WOŁÓW

Fakt, że jesienne rozgrywki zespół z Marszowic zakończył na pozycji lidera, był naprawdę sporym zaskoczeniem, a chociaż już po 17.kolejce (0-0 vs. WKS Wierzbie) ustąpił miejsca konkurentom z GKS Mirków/Długoleka, to jednak cały czas piłkarze Orła utrzymują rewelacyjną skuteczność (74%) i lokatę wicelidera, którą w sobotę potwierdzili na boisku w Międzybórz, a więc pokonując w bezpośredniej rywalizacji najgroźniejszego konkurenta do 2.miejsca i prawa gry w barażu o 4.ligę. Piłkarzy wołowskiego MKP czeka więc dzisiaj niezwykle trudne zadanie, ale marszowiczanie na swoim boisku potrafią zaskoczyć w negatywnym sensie tego słowa. Ich sympatycy 1.raz przekonali się o tym w październiku, kiedy to gospodarzom solidnego *łupnia* sprawili rywale z wrocławskich Bielani (0-6), a na początku kwietnia z pełną pulą z murawy boiska wicelidera zszedł zespół z Jaszowic (1-2) - czyli konkurent z zupełnie innej rankingowej półki. W takiej sytuacji, kiedy wiosną podopieczni trenera **Pawła Troniny** spisują się naprawdę dobrze wydaje się, że futbolowa *misja* w Marszowicach może okazać się kolejnym sukcesem zespołu MKP. Pamiętać jednak należy, że rywal jest naprawdę wymagający, a naszej drużyna zmagą się z dość znaczącymi problemami kadrowymi.

Dolpasz Skokowa
- ROKITA BRZEG D.

Dla beniaminka ze Skokowej skuteczność na poziomie 38% to pewnie przyzwoity rezultat, ale po 23.kolejce nie gwarantuje utrzymania i zespół Dolpasz - podobnie jak dolnobrzezski Rokita, do końca sezonu walczyć musi o każdy punkt. W jesiennej konfrontacji obu zespołów zdecydowanie lepsze okazały się nasze *Diabły* (4-0), w pełni wykorzystując *achillesową piętę* skokowian - czyli *dziurawą* defensywę, która na tym etapie sezonu jest najgorsza w lidze ze średnią 3,21 traconego gola w meczu. W wiosennych spotkaniach wprawdzie w tym elemencie piłkarskiego rzemiosła zespół Dolpasz dokonał pewnego progressu (2,62), ale na własnej murawie potrafił ograć jedynie ekipę z Jelcza-Laskowic (3-1). Środowe spotkanie dla obu ekip będzie miało duże znaczenie i chociaż podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** nie będą mieli w nim łatwo, to jednak z całą pewnością stać ich na kolejne zwycięstwo, które w czerwcu może zadecydować o losie każdej z drużyn.

23.kolejka: Mirków/Długoleka - Polonia J. 6-0; Błysk - Dolpasz 1-1; Zenit - Orzeł M. 1-2; Wierzbie - Galaktikos 3-1; Orzeł P. - Polonia B. 0-2; Polonia T. - Wratislavia 3-2.

TABELA			
1.	GKS Mirków/Długoleka	23	55 80-21
2.	Orzeł Marszowice	23	51 64-28
3.	Zenit Międzybórz	23	47 59-31
4.	WKS Wierzbie	23	41 58-55
5.	Polonia Bielany Wr.	23	40 61-36
6.	Polonia Trzebnica	23	40 56-40
7.	MKP WOŁÓW	23	35 54-45
8.	Orzeł Pawłowice	23	30 34-37
9.	Piast Lutynia	23	30 44-57
10.	Dolpasz Skokowa	23	26 46-74
11.	Błysk Kuźniczysko	23	24 41-64
12.	Wratislavia Wrocław	23	22 37-50
13.	ROKITA BRZEG D.	23	21 40-48
14.	Galaktikos Solna	23	21 29-42
15.	Polonia Jaszowice	23	20 30-66
16.	Czarni Jelcz-Laskowice	23	12 32-71

eprasa.pl 980f69fa2

ODRODZENIE



ROKITA BRZEG DOLNY

ROKITA BRZEG DOLNY
- Piast Lutynia 2-1 (0-0)
Bramki: P. Ślugocki (48'), K. Wojtyło (53');
Żółte kartki: J. Wróbel, A. Woś;
ROKITA: J. Kołodziejczyk – J. Wróbel (85' M. Józefowicz), M. Szczur, M. Racki, P. Ślugocki, A. Woś, K. Pierożak (70' K. Żbik), E. Pietrzyk, M. Gacek (70' M. Kokociński), M. Żebrowski (75' E. Toda), K. Wojtyło (+90' P. Włodarczewski).

Po serii 11 porażek zespół Rokity opuścił 5.pozycję w tabeli, aby znaleźć się pod degradacyjną *kreską* (15.lokata). Aż 5 z tych niepowodzeń rozstrzygniętych zostało tylko 1 golem i równie dobrze zdobywcami zwycięskiej bramki mogli być dolnobrzeżanie, gdyż przecież nie brakowało im do tego okazji - wystarczyło jednak dokładności, *zimnej krwi*, może odrobiny szczęścia. Z całą pewnością przed 23.kolejką i wizytą w Brzegu Dolnym zespołu lutynskiego Piasta naszym futbolowym *Diabłom* brakowało rankingowych punktów, a coraz mocniej dodatkowo zaczął *topnieć* czas na uzupełnienie konta na tyle istotne, aby uniknąć bezpośredniej degradacji. Determinację i chęć walki w szeregach dolnobrzezskich futbolistów widać było od samego początku sobotniej konfrontacji, w której od pierwszego gwizdka arbitra na murawie wyraźnie panowali gospodarze.

Zawodnicy Rokity szybko opanowali środek pola, gdzie znakomite zawody rozgrywał **Aleksander Woś**, szczególnie wyróżniając się przed wszystkim w działaniach defensywnych. W formacji ofensywnej zaś prym wiodli **Marcin Żebrowski** oraz **Patryk Ślugocki**, często zwyciężając pojedynki na skrzydłach, skąd posyłali dośrodkowania w pole karne rywali. W 1.od-słonie było ich naprawdę sporo i po kilku robiło się naprawdę gorąco, ale klarownej sytuacji strzeleckiej w tym okresie dolnobrzeżanom jednak brakowało. Tuż przed przerwą do siatki bramki Piasta trafił wprawdzie **Karol Wojtyło**, ale zanim sprytnie ograł golkipe-ra przeciwnika - *spalił* swoją pozycję. Kilka razy próbował także **Marek Gacek** (na zdjęciu), ale za każdym razem w decydującym momencie skutecznie interweniowali rywale.

Po zmianie stron spotkanie dodatkowo nabrało tempa, a jako pierwszy bliżej *otwarcia* wyniku byli przyjezdni, gdyż po mocnym uderzeniu jednego z nich futbolówka poszybowała tuż nad poprzeczką, ale chwilę później swego *dopieł* wreszcie gospodarze. Dynamiczne rozegranie piłki na lewej flance zakończyło się dograniem wzdłuż linii bramkowej M. Żebrowskiego, a do toczącej się wzdłuż bramkowej linii piłki najszybciej doskoczył P. Ślugocki skutecznym uderzeniem zamyka-



jąc atak zespołu. Ten sam zawodnik miał okazję na podwyższenie rezultatu, ale zbyt długo zwlekał ze strzałem, a kiedy na niego już się zdecydował - tym razem piłka padła łupem golkipera rywali. Drużynie Piasta *upiekło* się jednak tylko na moment, gdyż chwilę później prostopadłe podanie od **Jakuba Wróbla** wykorzystał K. Wojtyło, wyszedł sam na sam z bramkarzem i chociaż ten odbił jego pierwsze uderzenie, to przy dobitce był już bezradny. Nasze *Diabły* po przerwie zebrały więc *owoce* swojej dobrej gry, ale ten futbolowy *plon* powinien być jeszcze obfitszy, gdyż rywali 2-krotnie od utraty gola uratowała poprzeczka. Mecz w ostatnim kwadransie wydawał się zmierzzać w kierunku nieuchronnego rozstrzygnięcia, ale chwila nieuwagi w defensywie sprawiła, że goście mogli się cieszyć - z dość przypadkowego wprawdzie, ale zaliczonego przez arbitra *kontaktowego* trafienie. Po trafieniu **Kamila Żbika** wydawało się, że nerwówce udało się zapobiec, lecz gol nie został zaliczony i do końcowego gwizdka temperatura na murawie - nie tylko za sprawą wiosennego słońca - utrzymywała się na dość wysokim poziomie. Na szczęście więcej istotnych wydarzeń już nie było i nasz zespół przerwał wreszcie serię niepowodzeń i natychmiast opuścił strefę bezwzględnej degradacji.

- *Mimo nerwowej końcówki bez wątplenia solidnie zapracowaliśmy na to zwycięstwo* - komentował po końcowym gwizdku arbitra grający trener J. Wróbel. - *Myszę, że zespół Piasta nie obrazi się na moje słowa, ale nasze zwycięstwo powinno być wyższe, gdyż na dystansie całego spotkania zdecydowanie dominowaliśmy na murawie. Teraz cieszymy się z punktów i mam nadzieję, że karta wreszcie się odwróci i przed nami zwycięska passa, która pozwoli skończyć nam sezon na znacznie bardziej przyzwoitym i adekwatnym do potencjału drużyny miejscu w tabeli.*

Klasa A (Wrocław - grupa 1.)

Już jutro czeka nas arcyważny pojedynek, który może przynieść zmianę lidera A-klasowych rozgrywek. Szansę na powrót na 1.lokatę (zajmowaną po 3.kolejce) mają piłkarze Odry Lubiąż, którzy na własnym boisku podejmować będą rywali z Żernickiego Piasta. Aby stało się to już w czwartek nasz zespół potrzebuje jednak okazałego zwycięstwa - różnicą co najmniej 7 goli. Trudno przypuszczać, aby defensywa drużyny tracącej średnio w meczu 0,86 gola nagle poszła w rozsypkę, dlatego marzenia o powrocie lubiążan na fotel lidera dodatkowo wiązać należy z *potknięciem* graczy Piasta na późniejszym etapie futbolowego wycisgu zakładając jednocześnie, że podopieczni trenera **Mateusza Wojtyły** do końca rozgrywek zachowają skuteczność ze spotkania przeciwko starowołowskim Herosom. Nie będzie to łatwe, ale o tym, że w sporcie wydarzyć się może wszystko przekonali nas *Spartanie*, którym udało się zaskoczyć solidnego konkurenta z Rakoszyca i w konfrontacji z Zielonymi piłkarze z Miłcza zainkasowali punkt, pozwalający na złapanie ligowego *powietrza* ponad degradacyjną *kreską*.

HEROSI STARY WOŁÓW

- ODRA LUBIĄŻ

1-6 (0-4)

Bramki: S. Siepko (68') oraz M. Pawłowicz (18'), L. Solowski (28'), F. Kulas (32', 85'), J. Niewiadomski (34'), J. Szuszałak (55');

Żółta kartka: J. Niewiadomski;

HEROSI: A. Gwiazdowski - G. Kozak (75' I. Putria), D. Przybylski (35' S. Uśc), E. Uśc, Ł. Bagiński (55' P. Falat), R. Budzyński (70' K. Praczyk), M. Berestecki (60' K. Ignasiak), S. Siepko, O. Likhovchuk, O. Fede, M. Zalewski; **ODRA:** D. Posacki - K. Solowski (80' M. Jakubowski), J. Szuszałak, M. Wojtyła, J. Niewiadomski, P. Wnias (60' P. Łoziński), P. Leśniewski (46' O. Altelbani), W. Wypych, Ł. Piskorski (46' B. Kułiś), F. Kulas, M. Pawłowicz.

Remis w Ciechowie (3-3) pozbawił drużynę lubiąskiej Odry *pole position* przed wyżej wspomnianym starciem z żernickim Piastem oraz w perspektywie reszty sezonu, więc w Wołowie wicelider nie mógł pozwolić sobie na chwilę słabości i to bardzo szybko udało się gościom potwierdzić na murawie, gdyż już na przerwę podopieczni M. Wojtyły schodzili z 4 golami *zaliczki*. Szkoda może trochę, że lubiążanie swoje humory poprawiali kosztem Herosów, z drugiej strony - drużyna tracąca wcześniej średnio 5,63 gola w meczu nie zaskoczyła i chyba *rozmiary* niedzielnej

porażki dla starowołowian nie były wielką przykrością po tym, co zespół przeżył na wrocławskich Bielanych.

SPARTA MIŁCZ

- Zieloni Rakoszyce 2-2 (1-1)

Bramki: E. Stańczyk (8'), S. Kril (86');

Żółte kartki: E. Stańczyk, G. Matyniak, M. Hańczyk, S. Kril, P. Zarzycki, D. Stróżyński;

Czerwone kartki: M. Hańczyk (79'), P. Zarzycki (+90'), P. Chmielewski (+90');

SPARTA: M. Jaguś - D. Durys (30' S. Kril), G. Matyniak (80' D. Grablewski), D. Stróżyński, P. Konon (70' P. Zarzycki), M. Hańczyk, K. Romanowicz, E. Stańczyk (65' P. Chmielewski), M. Czochara, K. Tabak, P. Stróżyński.

Grając ze skutecznością 57%, mając dodatkowo w pamięci *rozmiar* jesiennej zwycięstwa (0-9), piłkarze Zielonych przyjechali do Miłcza jak *po swoje*, ale szybko musieli korygować taktyczne założenia, gdyż kompletnym zaskoczeniem okazał się dla nich gol **Emanuela Stańczyka**. Trwało to chwilę, ale gościom jeszcze przed przerwą udało się doprowadzić do remisu. Stracona bramka nie odebrała jednak naszym graczom animuszu i jeszcze przed przerwą gospodarze pokazali rywalom... *że tu jest Sparta!* Walka była naprawdę twarda, co potwierdza liczba 12 kartek, które arbiter pokazał na *dystansie* całego spotkania. Kiedy spotkanie zaczęło wchodzić w decydującą fazę przyjezdni wysunęli się na prowadzenie, a kiedy chwilę później czerwony kartonik obejrzał **Marcel Hańczyk** mogło się wydawać, że jest po sprawie. Jednak ku całkowitemu zaskoczeniu przeciwnika stan meczu wyrównał **Szymon Kril**, a w doliczonym czasie gry *Spartanie* - sporym kosztem, *wydarli* rywalom cenny punkt.

23.kolejka: Piast - Polonia II B. 4-0; Słęża - Zorza 2-3; Orzeł - Polonia II Śr.Śl. 2-10; Dobroszów - Błyskawica 0-11; Mechanik - Sokół 6-1; Galakticos II - Porcelana 4-2.

TABELA

1.	Piast Żerniki	23	62	132-20
2.	ODRA LUBIĄŻ	23	59	85-32
3.	Zorza Wilkszyn	23	53	91-33
4.	Polonia II Środa Śl.	23	49	118-29
5.	Błyskawica Lenartowice	23	49	93-34
6.	Słęża Sobótka	23	41	69-45
7.	Zieloni Rakoszyce	23	38	81-51
8.	Polonia II Bielany Wr.	23	37	79-55
9.	Porcelana Ciechów	23	32	53-67
10.	Sokół Smolec	23	31	67-57
11.	Mechanik Brzezina	23	28	53-78
12.	Galakticos II Solna	23	24	49-70
13.	SPARTA MIŁCZ	23	13	33-116
14.	HEROSI STARY WOŁÓW	23	12	29-130
15.	KS Dobroszów	23	10	37-126
16.	Orzeł Bukówek	23	4	18-144

24.kolejka: ODRA - Piast (1 maja, 14.00); Orzeł - SPARTA (3 maja, 16.00); Porcelana - HEROSI (4 maja, 17.00).

PIŁKA MŁODZIEŻOWA

Już w sobotę na wojewódzkim *szczeblu* zmierzą się juniorskie ekipy z Wołowa i Brzegu Dolnego. Obie drużyny przystąpią do *derby* mocno *poobijane*, więc młodzi gracze w tym prestiżowym meczu będą mieli sobie i kibicom coś do udowodnienia, a to zapowiada spore emocje.

JUNIORZY

1.LIGA WOJEWÓDZKA

AP BRZEG DOLNY - Parasol Wrocław 0-7 (0-5)
Karkonosze Jelenia Góra - MKP WOŁÓW 12-0 (6-0)
Żółta kartka: M. Dziubiński.

TABELA

1.	Chrobry Głogów	21	59	95-18
2.	Słęża Wrocław	19	46	94-19
3.	Parasol Wrocław	19	43	75-24
4.	FC Wrocław Academy	20	42	106-24
5.	Olympic Junior Wrocław	18	40	77-31
6.	Karkonosze Jelenia G.	20	35	59-36
7.	Polonia-Stal Świdnica	21	32	38-54
8.	MKP WOŁÓW	19	28	46-70
9.	WKS Śląsk Wrocław	20	22	54-52
10.	Moto-Jelcz Olawa	19	21	28-74
11.	Bobrzanin Bolesławiec	20	20	27-54
12.	AP BRZEG DOLNY	20	9	13-85
13.	Piast Nowa Ruda	21	4	13-93
14.	Bielawianka Bielawa	19	3	11-102

24.kolejka (3 maja, 11.00): MKP - AP.

JUNIORZY MŁODSI

4.LIGA OKRĘGOWA

Olympic Junior IV Wrocław

- MKP WOŁÓW 3-3 (3-1)

Bramki: H. Studnicki (40'), D. Moskal (49'), A. Lickiewicz (70'); **Żółta kartka:** S. Poprawa.

TABELA

1.	Piast Żmigrod	15	45	95-10
2.	MKS Siechnice	13	34	81-14
3.	Orzeł Jelcz-Laskowice	14	29	66-15
4.	KS Łozina	14	25	40-32
5.	Barycz Sułów	13	22	62-28
6.	Strzelinianka Strzelin	15	22	53-57
7.	Wiwa Goszcz	14	21	55-44
8.	MKP WOŁÓW	14	16	37-71
9.	Olympic Junior IV Wrocław	14	7	21-102
10.	GKS Działdowa Kłoda	14	3	14-105

16.kolejka (7 maja, 18.00): MKP - MKS Siechnice.

TRAMPKARZE

3.LIGA OKRĘGOWA

Piast Żmigrod - AP BRZEG DOLNY 2-1 (0-0)

Bramka: A. Kosiński (75').

TABELA

1.	Parasol III Wrocław	7	19	25-8
2.	Piast Żmigrod	7	18	23-4
3.	Moto-Jelcz Olawa	6	10	15-9
4.	AP BRZEG DOLNY	6	9	17-9
5.	Olympic II Junior Wr.	6	9	19-19
6.	Sokół Smolec	6	5	9-14
7.	Polonia Środa Śl.	6	3	17-33
8.	Forza Wrocław	6	0	6-35

7.kolejka (7 maja, 17.30): AP - Polonia Śr.Śl.

5.LIGA OKRĘGOWA

MKP WOŁÓW - UKS Gminy Miękinia 4-2 (1-1)

Bramki: M. Żak (32', 70'), K. Trojanowski (53'), I. Bułka (65').

TABELA

1.	Polonia Bielany Wr.	5	15	24-0
2.	Prestige Football Academy	5	15	24-9
3.	UKS Bierutów	5	13	27-17
4.	AP Football Wrocław	5	12	25-8
5.	Fenomen Leśnica	5	9	16-15
6.	Wratislavia Wrocław	5	7	7-12
7.	KS Żórawina	5	7	7-17
8.	MKP WOŁÓW	5	6	13-12
9.	WKS Wierzbice	4	4	8-9
10.	UKS Gminy Miękinia	5	3	9-16
11.	Olympic III Junior Wr.	4	3	4-11
12.	Polonia Wrocław	5	3	6-20
13.	Bór Oborniki Śl.	5	1	5-14
14.	Burza Bystrzyca	5	0	21-36

6.kolejka (3 maja, 10.00): KS Żórawina - MKP.

MŁODZICY

4.LIGA OKRĘGOWA - grupa 1

AS Kielczów - AP BRZEG DOLNY 12-3

TABELA

1.	AS Kielczów	5	12	26-9
2.	Parasol III Wrocław	5	9	18-9
3.	Strzelinianka Strzelin	5	9	22-17
4.	Unia Wrocław	5	9	26-22
5.	Pogoń Oleśnica	4	9	16-14
6.	KS Żórawina	5	8	18-8
7.	Polonia Wrocław	4	7	24-12
8.	MKS II Siechnice	5	7	15-17
9.	AP BRZEG DOLNY	5	7	22-26
10.	UKS Gminy Miękinia	5	6	23-24
11.	Jedenastka Kąty Wr.	5	6	12-14
12.	Athletic Wrocław FC	5	6	10-17
13.	Polonia Środa Śl.	5	4	15-25
14.	Zorza Pegów	5	0	7-40

6.kolejka (7 maja, 18.55): Athletic Wrocław FC - AP.

Klasa B

Świąteczna przerwa nie zaszkodziła liderom *Serie B* i w 19.kolejce faworycie zgodnie zwyciężali w swoich spotkaniach, więc nie mieliśmy w rankingu żadnych *przetasaowań*. Sporo działa się na boisku w Krzelowie, gdzie w dramatycznych okolicznościach miano *rycerzy wiosny* obronili piłkarze Komety.

grupa 1. (Wrocław)

ZRYW GŁĘBOWICE

- AKS KRZYDLINA MAŁA 2-4 (0-1)

Bramki: V. Denysenko (27', 78') oraz S. Czyżowicz (48', +90'-karny), K. Włodarczyk (58'), K. Miłkowski (67');

ZRYW: A. Moseichuk - M. Gajewski, P. Bobkiewicz, J. Sikorski, K. Stawiski (57' B. Kania), K. Rybak, D. Lykholat, S. Laptiev, Ł. Derda, M. Barnuś, V. Denysenko (88' M. Posvaliuk); **AKS:** B. Malewicz - M. Malinowski (46' R. Pietras), T. Kunat (72' K. Stefanowski), M. Kubiak, S. Czyżowicz, P. Kozak, A. Judziński (83' S. Przydatek), K. Miłkowski, J. Szafranski (65' D. Żołądziejewski), D. Uśc (46' A. Wodnicki), K. Włodarczyk (83' P. Matusiewicz).

W wiosennej tabeli piłkarze z Krzydliny plasują się na pozycji wicelidera i w rundzie rewanżowej nie zaszli jeszcze goryczy porażki. Jednak w Głębowicach po niespełna półgodzinie rywalizacji po raz pierwszy znaleźli się w roli *goniących* wynik, ale po przerwie drużyna pokazała, że stać ją na wiele. W chwilę po wznowieniu gry bowiem wyrównanie dla przyjezdnych zdobył **Szymon Czyżowicz**, a gości na prowadzenie - po kolejnym dokładnie rozegranym rzucie rożnym, wprowadził **Krzysztof Włodarczyk**. W tym okresie na boisku wyraźną przewagę uzyskali gracze AKS, ale choć udało im się zwiększyć przewagę, to w końcu nie brakowało emocji, a to za sprawą kontaktowego trafienia **Vladysława Denysenko**, który w tym spotkaniu zapisał na swoim koncie *dublet*. Nie był to jednak jedyny gracz, który na koniec mógł pochwalić się podwójną zdobyczą, gdyż w doliczonym czasie gry z 11.metrów wynik pojedynku *zamknął* S. Czyżowicz.

KOMETA KRZELÓW

- Orkan Borzęcin 3-1 (1-0)

Bramki: P. Szymański (19'), M. Napora (+90'-karny), M. Głowacki (+90');

Żółte kartki: M. Przyszlak, M. Napora, J. Fortuniak, M. Głowacki;

KOMETA: J. Mazur - P. Szymański, D. Piekło, P. Ryskiewicz, M. Przyszlak (65' J. Fortuniak), K. Poźniak (50' M. Dziubiński), M. Napora, M. Głowacki, B. Przyszlak (75' B. Kamiński), F. Stuchły, P. Bialek.

Za swoje wiosenne występy gratulacje mogą przyjmować piłkarze z Krzydliny, ale liderem *rewanżowego* rankingu są krzelowianie, którzy w niedzielę po raz kolejny zeszli z murawy ze zwycięskim laurem. Po 5.triumf z rzędu zawodnicy Komety sięgnęli w starciu z rywalami z Borzęcina, którzy jednak *napsuli* gospodarzom sporo krwi. Remisowy rezultat utrzymywał się bowiem do 90.minuty, ale wówczas goście kompletnie się *rozsypali* i 3 z nich opuściło plac gry z czerwonymi kartonikami. Wcześniej jednak - wprawdzie dopiero za 2.podejściem (po kolejnym faulu borzęcinian w polu karnym), z *wapna* prowadzenie dla gospodarzy *odczytał* **Marek Napora**, a chwilę później sprawę zamknął **Mateusz Głowacki**.

Odra Uraz

- KUSY POGALEWO WIELKIE 2-4 (0-1)

Bramki: S. Radziejewski (25'), D. Wróbel (73', 79'), Marcel Mil (75');

Żółta kartka: K. Pietroń; **KUSY:** J. Gawlikowski - Ł. Radziejewski (60' D. Tarsalewski, 85' T. Posłuszny), S. Radziejewski, D. Mil (70' J. Pietroń), K. Pietroń (60' Marcel Mil), M. Posłuszny, Maciej Mil (35' G. Wawrzyniak), K. Wójcik, D. Mikołajczak, S. Tyszkowski, D. Wróbel.

Przez kwadrans 2.odslony spotkania w Urazie przyszło dość mocno denervować się pogawędzaniom, którzy w pojedynku z Odrą mieli apetyt na 5 wiosenne zwycięstwo, ale po godzinie rywalizacji to gospodarze cieszyli się prowadzeniem. Na szczęście gracze Kusygo doładowali się *spicą* i 6 minut wystarczyło, aby *odwrócić* rezultat pojedynku, w czym spory udział miał autor bramkowego *dubletu* **Damian Wróbel**.

Lech Barkowo

- KS BRZEG DOLNY 2-5 (2-2)

Bramki: F. Kubala (3', 81'), M. Burdyński (21'), K. Kubacki (52'), K. Zagula (64');

KS: K. Machowicz - O. Kaczmarek (72' O. Król), K. Kubacki, G. Mikołajczyk, M. Kidon, D. Skoczeń (80' C. Lisiecki), T. Woś, W. Biruk, F. Kubala (82' D. Koreń), M. Burdyński, K. Zagula (70' H. Zawadzki).

Blisko godzinę *męczyli* się w Barkowie gracze dolnobrzezkiego KS, choć wynik konfrontacji z tamtejszym Lechem szybko *otworzył* **Filip Kubala**. W 1.odslonie gospodarze umieli jednak się *odgryźć*, ale po przerwie ich futbolowy arsenał okazał się już pusty, więc przyjezdni szybko *wyjaśnili* sprawę.

VICTORIA ORZESZKÓW

- KS Piotrkowice 1-9 (0-6)

Bramki: T. Dębski (86');

VICTORIA: K. Gluszek - P. Gambal, M. Kacperski, K. Strzemiński, J. Lipka, D. Bielusz, M. Bilewicz, T. Dębski, P. Wawrzyniak (85' K. Podbucki), D. Samsel, B. Niedzielski.

Ambicji i determinacji w pojedynku z rywalami z Piotrkowic orzeszkowianom z całą pewnością odmówić nie można, ale jeśli co mecz nasza drużyna zmuszona jest tak mocno *rotować* składem - trudno... *śnić o Victorii* - jak to śpiewał niezapomniany Rysiek Riedel.

Pozostałe wyniki: Króścina Wlk. - Dolpaż II 4-3.

TABELA

1.	KS Króścina Wielka	18	45	103-39
2.	KS Piotrkowice	18	37	69-50
3.	AKS KRZYDLINA MAŁA	17	35	62-26
4.	KOMETA KRZELÓW	18	34	44-34
5.	KUSY POGALEWO Wlk.	17	33	56-40
6.	KS BRZEG DOLNY	17	30	56-30
7.	Dolpaż II Skokowa	17	25	40-36
8.	ZRYW GŁĘBOWICE	18	24	64-50
9.	Orkan Borzęcin	18	17	39-60
10.	Lech Barkowo	17	13	26-49
11.	VICTORIA ORZESZKÓW	18	13	31-62
12.	OLIMPIA GODZIĘCIN	17	9	26-83
13.	Odra Uraz	18	8	34-91

20.kolejka (4 maja): KRZYDLINA - VICTORIA (11.00); BRZEG D. - OLIMPIA (11.00); Piotrkowice - KOMETA (14.00); KUSY - Lech (16.00); Dolpaż II - ZRYW (7 maja, 18.00).

grupa 3. (Legnica)

Kaczawa II Bieniowice

- ODRA II LUBIĄŻ 4-2 (2-2)

Bramki: M. Gliszczyński (9'), B. Kozłowski (41'); **ODRA:** D. Krakowiak - F. Kreczmer (46' J. Drachynicz), M. Gliszczyński, G. Połetek, P. Ryba, B. Kozłowski, A. Niewiadomski, D. Soroko, M. Kijacek, P. Główna, H. Jurczak.

TABELA

1.	Mewa Kunice	16	48	91-4
2.	Czarni Dziewlin	15	38	72-30
3.	Ryccer Legnickie Pole	15	34	87-22
4.	Ikar II Miłogostowice	15	28	54-41
5.	Krokus Kwiatkowice	15	24	26-30
6.	Kaczawa II Bieniowice	15	21	46-54
7.	Mała Unia Rosochata	15	20	39-34
8.	ODRA II LUBIĄŻ	15	18	36-44
9.	Zryw Chelm	15	13	33-54
10.	KS Mierzowice	15	12	26-60
11.	Korona Kawice	15	6	18-88
12.	Odra Rzeczyca	x	x	x

16.kolejka (4 maja, 16.00): ODRA - Krokus.



Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogloszenia-drobne/



poczta

"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15



wyślij sms-em

pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia



e-mailem

sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście



Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895



71 319 79 18

USŁUGI

• Videofilmowanie, 602879746, 515276337.

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIENIĘ

• Zamienię mieszkanie komunalne 46m2 bardzo jasne 2 pokoje na większe min 3 pokoje. Możliwa spłata zadłużenia bądź dopłata. Mieszkanie znajduje się w samym rynku w Brzegu Dolnym. Tel. 661564925

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię auto do 800 zł, 604317276.

• Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Drewno opałowe tel. 609487417

• Drewno rąbane dąb akacja, brzoza mieszane, 270zł/m3. Możliwość transportu. tel. 883459213

KUPIĘ

• Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00, grupa Sami Swoi wtorek godz. 17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26

października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedzielę o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro

(dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

• Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors”, spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, mityng otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZASWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA

WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII

Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Gabinet Weterynaryjny

„EUROVET”

www.eurovet.com.pl

Oferujemy:

- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- leczenie i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170	Krzysztof Franas 696 027 476
--	------------------------------------

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

Jedna reklama w 3 miejscach gazeta, facebook, www

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO



www.kuriergmin.pl

Wszystko w jednej cenie

Kontakt: sekretariat@kuriergmin.pl

tel. 669 957 573

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

**zadzwoń i zamów
71 319 79 18**

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW
DARIUSZ CHMURA
ZAPRASZA NA OBCHODY
234 ROCZNICY UCHWALENIA



KONSTYTUCJI 3 MAJA

KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ 3 MAJA 2025 R.

- 11:30 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
W INTENCJI OJCZYZNY
w kościele pw. św. Karola
Boromeusza w Wołowie**
- 12:30 OFICJALNE UROCZYSTOŚCI
pod pomnikiem Bohaterów Wojska
Polskiego (Rynek)**

Organizatorzy zwracają się z prośbą do wszelkich podmiotów oraz osób zainteresowanych wystawieniem pocztów standardowych i/lub składaniem kwiatów oraz wianów pod pomnikiem Bohaterów Wojska Polskiego w dniu 3 maja 2025r. O uprzednie zgłoszenie tego faktu do Urzędu Miejskiego w Wołowie tel. 71 319 13 18, email: wks@wołów.pl.



10. BRYGADA
ŁĄCZNOŚCI

WOŁÓW



Parafia pw. św. Karola Boromeusza
BoromeuszWołów.pl

Strona internetowa
Gminy Wołów

NATALIA GOŁĄB

CZŁONKINI ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

W imieniu Dolnośląskiej Rady Kobiet, Dolnośląskiej Federacji
Organizacji Pozarządowych oraz Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Dolnośląskiego

ma zaszczyt zaprosić na

Koncert Charytatywny Muzyki Filmowej Artystów Teatru
Muzycznego Capitol – gramy dla zniszczonego przez powódź
Domu Dziecka w Kłodzku



12 maja godz. 18:00
Opera Wrocławska



Bilet - cegiełka 150 zł
Do nabycia w kasie
i na stronie Opery Wrocławskiej

Całość kwoty zostanie przekazana na budowę
nowej placówki Domu Dziecka w Kłodzku

ORGANIZATOR:



PARTNER:



SPONSOR:



REKLAMA



WÓJT GMINY WIŃSKO
JOLANTA KRYSOWATA - ZIELNICA
ZAPRASZA NA

GINNNE OBCHODY

234. ROCZNICY UCHWALENIA

KONSTYTUCJI 3 MAJA

PROGRAM

- 13.00 MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ W KOŚCIELE PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY**
- 13.45 KONCERT PIEŚNI PATRYOTYCZNYCH W WYKONANIU
ZESPOŁU HARFA**
- 14.15 PRZEMARSZ Z BIAŁO-CZERWONĄ POD POMNIKI
POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY ORAZ NIEZNAJEGO
ŻOŁNIERZA**
- 14.20 ZŁOŻENIE KWIATÓW PRZEZ PRZYBYŁE DELEGACJE**

ORGANIZATORZY



GMINA WIŃSKO



PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA
W WIŃSKU

SZKOŁY PODSTAWOWE
GMINY WIŃSKO

11 Wołowski Bieg Flagi Narodowej

02.05.2025 Trasa z ałesłem

Wołów / Rynek / 10 km / godz. 18.00



ŚWIĘTO NARODOWE TRZECIEGO MAJA

3 MAJA 2025 | GODZ. 9:00
POMNIK W RYNKU W BRZEGU DOLNYM

ZŁOŻENIE KWIATÓW

GMINA BRZEG DOLNY | DOLNOBRZESKI OŚRODEK KULTURY
HARCERSKA ORGANIZACJA WYCHOWAWCZO-PATRIOTYCZNA „CICHOCIEMNI”

Impreza dla Mii i Wiktora z rekordem Polski

W niedzielę w Brzegu Dolnym odbyła się wyjątkowa impreza charytatywna, podczas której zbierano fundusze na leczenie Wiktora i Mii. Wydarzeniu towarzyszyło bicie rekordu Polski w chodzeniu na szczudłach.

Młodzi artyści z grupy „Sztuka Cyrkowa ARENA”- uczniowie dolnośląskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 połączyli swoje niezwykle umiejętności z chęcią niesienia pomocy Wiktrowi i Mii. Pobili Rekord Polski w kategorii „Największy dystans pokonany na szczudłach w ciągu 24 godzin (zespół)”. Aby zostać rekordzistami Polski, uczniowie wspólnie musieli pokonać na szczudłach dystans co najmniej 50 km, a wyszło im ponad 140 km.

Podczas pikniku były także atrakcje towarzyszące- Koło Gospodyń Wiejskich „Zagórzanki” wsparło akcję przygotowując pyszne domowe ciasta, każda wrzucona do puszeki złotówka za ciasto przeznaczona została na wsparcie dla Wiktora i Mii.

Nie zabrakło występów artystycznych i koncertów, a także dobrej zabawy i uśmiechów.

KaTa



NA ZDROWIE



NA ZDROWIE

Czego nie wiesz o rencie wdowiej

Zasady przyznawania renty wdowiej nie dla wszystkich seniorów są jasne. Żeby ją dostać trzeba najpierw wystąpić o rentę rodzinną po zmarłym współmałżonku, która niekiedy jest niższa niż własna emerytura. To powoduje obawę, że zamiast zyskać seniorzy będą dostawali mniej pieniędzy z ZUS.

Tymczasem nie ma powodu do strachu gdyż przez ZUS zawsze jest wypłacana emerytura lub renta wyższa, czyli korzystniejsza dla seniora.

- Bywają sytuacje, że emeryta dostaje od nas pismo z wyliczeniem renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku, które zawiera informacje, że renta jest niższa niż dotychczas wypłacana przez nas emerytura i to od razu powoduje tak ogromne zdenerwowanie, że senior nie czyta dalej tylko przychodzi przestraszony do nas – opowiada Iwona Kowalska-Matis regionalna rzeczniczka ZUS na Dolnym Śląsku. – W kolejnym zdaniu tego pisma jest zawarta informacja, że właśnie z tego powodu, że pieniądze po zmarłym byłyby wypłacane w niższej kwocie, dlatego nadal będziemy wypłacać emeryturę w dotychczasowej wysokości – wyjaśnia.

Rzeczniczka precyzuje, że zasadą jest to, iż ZUS zawsze wypłaca

wyższe świadczenie, więc złożenie wniosku o rentę rodzinną nigdy nie skutkuje obniżeniem dotychczas wypłacanych kwot. W sytuacji, gdy renta po zmarłym okazuje się wyższa niż własna emerytura wtedy ZUS rozpoczyna wypłatę renty rodzinnej w wyższej kwocie.

Prawie 60 tysięcy wniosków o rentę wdowią wpłynęło do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na Dolnym Śląsku, w tym w Legnicy 12,1 tys., w Wałbrzychu 20,8 tys., we Wrocławiu 19,8 tys. Kto teraz złoży dokumenty, dostanie pieniądze jeszcze w lipcu, bo wtedy zacznie się wypłata świadczeń. W całym kraju wpłynęło do tej pory 673 tys. wniosków.

Od pierwszego lipca osoby, które osiągnęły wiek emerytalny - kobiety 60 lat, mężczyźni 65 - będą mogły pobierać rentę wdowią. To połączenie dwóch świadczeń - renty rodzinnej po zmarłym małżonku oraz własnej renty lub emerytury

w wybranych proporcjach - 100 procent własnej emerytury lub renty i 15 procent małżonka, albo odwrotnie.

- Każda osoba, która będzie ubiegała się o rentę wdowią, musi pamiętać o tym, że musi mieć najpierw przyznane prawo do obu świadczeń, czyli renty rodzinnej po zmarłym małżonku i własnej renty lub emerytury, którą wypracowała – przypomina Iwona Kowalska-Matis.

Żeby dostawać rentę wdowią od 1 lipca, warto już teraz upewnić się, czy świadczenie przysługuje i przyjść do ZUS-u by wypełnić dokumenty.

Suma świadczeń wypłacanych wraz z rentą rodzinną nie może być wyższa niż trzykrotność najniższej emerytury, czyli 5 636,73 zł.

**Iwona Kowalska-Matis
Regionalny Rzecznik
Prasowy ZUS
Województwa
Dolnośląskiego**

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojakowskiego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60

**USG SERCA
USG BRZUCHA**
kardiolog, specjalista
chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia
objmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów
z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie
indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych
objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

**Wojciech Ugorski
specjalista radiolog**
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
eprasa.pl 9806919a2

Kolejna akcja poboru krwi w dolnobrzeskiej Zetce

Oddawanie krwi to jeden z najprostszych, a zarazem najważniejszych sposobów niesienia pomocy innym. Jedna donacja może uratować życie nawet trzem osobom – ofiarom wypadków, pacjentom po operacjach czy chorym na nowotwory.

W ubiegłą środę w Zespole Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym bohaterowie oddali ponad 23 litry krwi. Do akcji zarejestrowały się 63 osoby, krew oddało 52 dawców.

Kolejne takie wydarzenie w Zetce już 18 czerwca.

Krew to dar, którego nie da się wyprodukować w labora-

torium, dlatego każdy zdrowy dawca jest na wagę złota. Regularne oddawanie krwi nie tylko ratuje życie, ale też buduje społeczną solidarność i poczucie wspólnoty. Warto pamiętać, że czasem to właśnie ta jedna donacja może zdecydować o czymś „jutro”.

iis



GABINET OPTOMETRYCZNY
Sawin
optyka i optometria
od 1993 r.
OCT przedniego i tylnego odcinka oka
Fotografia dna oka
Bezkontaktowy pomiar ciśnienia
wewnątrzgałkowego
Kontrola progresji krótkowzroczności u dzieci
(biometria oka)
Dobór okularów i soczewek kontaktowych
Terapia (rehabilitacja) widzenia dzieci
i dorosłych
mgr Emilia Katarzyna Szewc
dyplomowana optometrystka,
rehabilitantka widzenia, terapeuta SI
(absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu)
Brzeg Dolny, Tęczowa 11
rejestracja: tel. 71 319 66 15
lub 729 875 306

STOMATOLOG
• **Stomatologia dla Rodziny**
Kompleksowe leczenie
stomatologiczne, nowoczesne
materiały, radiowizjografia,
RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12
UROLOG
• **Aleksander Biały**
Chirurg Specjalista Urolog
Prywatny Gabinet
Urologiczny, USG, Wołów
ul. Piłsudskiego pok.115
(przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

11. Wołowski Bieg Flagi Narodowej – sportowe święto już 2 maja!

Już w piątek, 2 maja biegacze wezmą udział w 11. Wołowskim Biegu Flagi Narodowej. Impreza, organizowana przez burmistrza Dariusza Chmurę oraz Stowarzyszenie „Wołów Biega”, rozpocznie się o godzinie 18:00 na wołowskim Rynku.

Na uczestników czeka profesjonalny bieg na dystansie 10 kilometrów, posiadający atestowaną trasę, a także rodzinny bieg na 450 metrów, idealny dla najmłodszych i całych rodzin.

W związku z organizacją biegu należy spodziewać się utrudnień w ruchu drogowym. W godzinach

od 17:30 do 19:30 zamknięte zostaną ulice w centrum miasta: Rynek, Mikołaja Reja, Stara, Wrocławska oraz Chemiczna. Ponadto, parkingi przy adresach Rynek 27–32 będą niedostępne do godziny 20:30. W tym czasie utrudniony będzie także dojazd do Wołowa i wyjazd z miasta – droga z Wołowa do Garwołu zostanie zamknięta w obu kierunkach na czas trwania wydarzenia.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do wspólnego przeżywania sportowych emocji i zachęcają do aktywnego udziału w świętowaniu Dnia Flagi.

ziela

DARIUSZ CHMURA BURMISTRZ GMINY WOŁÓW I STOWARZYSZENIE „WOŁÓW BIEGA” ZAPRASZAJĄ



UTRUDNIENIA W RUCHU

PIĄTEK 02.05 od 18:00 do 19:30

UTRUDNIENY DOJAZD DO
WOŁOWA I Z WOŁOWA

W ZWIĄZKU Z WOŁOWSKIM BIEGIEM FLAGI NARODOWEJ DROGA
Z WOŁOWA DO GARWOŁU BĘDZIE ZAMKNIĘTA - W OBYDWU KIERUNKACH

UTRUDNIENIA W RUCHU

PIĄTEK 02.05 od 17:30 do 19:30

Utrudnienia i ograniczenia będą dotyczyć następujących ulic:

ul. Rynek (zamknięta 17:30-19:30) ul. Wrocławska (zamknięta 17:30-19:30)
ul. Mikołaja Reja (zamknięta 17:30-19:30) ul. Chemiczna (zamknięta 17:30-19:30)
ul. Stara (zamknięta 17:30-19:30)

Parking przy adresach od Rynek 27 do Rynek 32 będzie zamknięty w piątek do godz. 20:30



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Mojęcice	Działka nr 226/2 o pow. 0,1339 ha, zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	16.06.2025 r.
Tarchalice	Działka nr 629/2 o pow. 0,1168, wraz z udz. 1/9 części w dz. nr 629/4, zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	16.06.2025 r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 24, 71 319 13 15. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/319 13 24, 71/319 13 15.

22 tys.

Obserwujących Kurier Gmin na Facebooku



Polub Nas i dołącz do Największych

Dłuższy weekend z Kolejami Dolnośląskimi. Popularny bilet ważny przez całą majówkę

Tegoroczna majówka zapowiada się wyjątkowo. Przed nami kilka dni wolnych od pracy, a prognozy pogody zachęcają do rodzinnych wycieczek i odkrywania uroków Dolnego Śląska. Na tę okazję Koleje Dolnośląskie przygotowały dla pasażerów specjalną propozycję – popularny Dolnośląski Bilet Weekendowy ponownie zostanie wydłużony i będzie obowiązywał przez całą majówkę.

Dolnośląski Bilet Weekendowy to popularna oferta umożliwiająca nielimitowane podróże pociągami regionalnymi na wszystkich trasach w granicach województwa dolnośląskiego, a nawet za jego granice. Wystarczy jeden bilet, aby przez kilka dni wsiadać i wysiadać do woli, zwiedzać najważniejsze atrakcje Dolnego Śląska i spędzać czas z rodziną lub przyjaciółmi, korzystając ze słonecznej aury. Dojechać można też do Nowej Soli czy Zielonej Góry w woj. lubuskim, a także do miast woj. wielkopolskiego, gdzie docierają pociągi Kolei Dolnośląskich.

W czasie tegorocznej majówki bilet będzie ważny od środy, 30 kwietnia, od godziny 18:00 aż do poniedziałku, 5 maja, do godziny 6:00 rano. To kilka dni na pełne swobody podróże – bez stresu i limitu podróży.

- Dolny Śląsk to infrastrukturalne serce Polski, a do wielu atrakcji turystycznych można dotrzeć pociągiem w biało-żółtych barwach - mówi Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego.

Szybsze odkrywanie uroków Dolnego Śląska

Czas obowiązywania biletu nie jest wydłużany po raz pierwszy w 2025 roku - wcześniej podobna oferta miała miejsca w okresie Świąt Wielkanocnych.

- Doskonale zdajemy sobie sprawę, że majówka to jeden z ulubionych momentów na krótkie wyjazdy. Dlatego wydłużamy ważność Dolnośląskiego Biletu Weekendowego aż do poniedziałkowego poranka, aby każdy miał szansę w pełni skorzystać z tej wyjątkowej oferty - mówi



Wrocław Główny



Starczów

Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.

Warto skorzystać z tej okazji, ponieważ to właśnie KD dysponują obecnie najszybszymi pociągami regionalnymi w Polsce. Skrócone czasy przejazdów pozwalają szybko dotrzeć nawet w najdalsze zakątki Dolnego Śląska, które oferują wiele atrakcji dla wszystkich turystów. Przykładowo z Wrocławia możemy wybrać się do Kłodzka w nieco ponad godzinę, natomiast do Kudowy-Zdroju w ok. dwie godziny. Co warto zobaczyć na Ziemi Kłodzkiej? Rynek, Most Gotycki na Młynówce i twierdzę w Kłodzku, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju i Arboretum w Łądku-Zdroju. A to tylko część atrakcji.

Co ważne — w ciągu najbliższych lat sieć kolejowa zostanie jeszcze bardziej rozbudowana, m.in. o połączenia do Stronia Śląskiego i wspomnianego już Łądku-Zdroju, natomiast już

teraz można tam dojechać autobusem w barwach KD w ramach Dolnośląskiego Biletu Weekendowego.

- Widzimy ogromne zainteresowanie rozwojem kolejowych połączeń w regionie. Już niedługo pociągi KD pojadą jeszcze dalej, a Ziemia Kłodzka będzie dostępna dla podróżnych w jeszcze wygodniejszej formie. Warto ją odwiedzić, ponieważ oferuje malownicze uzdrowiska i górskie szlaki o różnym stopniu trudności. To wszystko na wyciągnięcie ręki - zapowiada Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, odpowiedzialny m.in. za kolej.

Ważne informacje dla podróżujących z rowerem

W majówkę wielu podróżnych wyrusza w trasę także z rowerem. Szczególnie popularny wśród rowerzystów jest pociąg KD Ryszard Szurkowski, kursujący z Wrocławia Głównego

do Milicza (wyjazd o 9:44, powrót o 17:15). Skład ten został specjalnie przystosowany do przewozu większej liczby jednośladow. Należy jednak wspomnieć, że podczas długich weekendów i w dniach o dużym natężeniu ruchu może zabraknąć miejsc na przewóz rowerów – zarówno w pociągach, jak i w autobusach zastępczych. W przypadku braku wolnych miejsc drużyna konduktorska ma prawo odmówić zabrania roweru na pokład.

- Rowerzyści są ważną grupą naszych pasażerów i staramy się wychodzić im naprzeciw. Jednak ze względu na ograniczoną przestrzeń i dużą popularność zwłaszcza podczas długich weekendów prosimy o wyrozumiałość i odpowiednie planowanie podróży - podkreśla Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Jeśli chcemy podróżować z rowerem na Dolnośląski Bilet

Weekendowy musimy dokupić dodatkowy bilet na przewóz jednośladow - na każdy z przejazdów lub jednodniowy - na każdy dzień, kiedy chcemy podróżować pociągami Kolei Dolnośląskich wraz z rowerem.

Podróżuj wygodnie po Dolnym Śląsku

Koleje Dolnośląskie w 2025 roku pokonają po torach aż **15 milionów kilometrów**. W 2024 roku przewiozły ponad **22 miliony pasażerów**. Białe-żółte pociągi kursują nie tylko po Dolnym Śląsku – dojedziemy nimi także do Niemiec, Czech oraz wybranych miejscowości w województwach lubuskim i wielkopolskim.

Bilety oraz promocyjny Dolnośląski Bilet Weekendowy można kupić na stronie kolejedolnoslaskie.pl, w kasach biletowych oraz w popularnych aplikacjach mobilnych, takich jak Koleo.

Koleje Dolnośląskie